

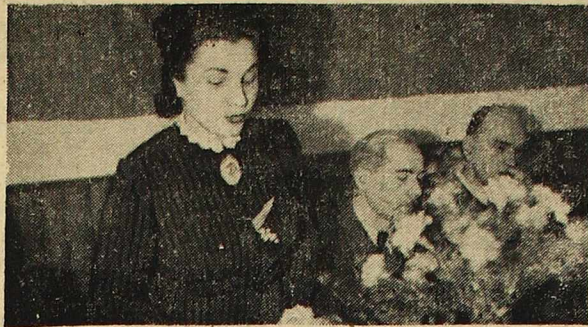
# SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, poniedziałek 17 stycznia 1949

Nr 16 (785)

Cena 5 zł



EWA SZELBURG ZAREMBIN. PRZEMAWIA DO DZIECI Z OKAZJI JUBILEU-SZU 25-LECIA PRACY PISARSKIEJ.

Po czterech latach...

## Przyjaźń scementowana krwią

N A równi z innymi pamiętamy datami, w które obfituje historia wielkiej wojny wywołanej przez Niemców hitlerowskim i ich satelitom, społeczeństwo radzieckie uroczystie obchodzi rocznicę 17 stycznia 1945 r., kiedy bohaterka Armia Czerwona, z oddziałami Wojska Polskiego wyzwoliła spod przemocy stolicę Rzeczypospolitej, Polskiej — Warszawę.

Ludzie radzieccy pojmują to wydarzenie nie tylko jako jeden z dowodów potęgi sił zbrojnych kraju socjalizmu, ale również, jako ważny etap na drodze zacieśnienia polsko-radzieckiej współpracy, jako wykładnik nowych stosunków, jakie zrodziły się między naszymi narodami w ogniu wspólnych walk wyzwoleniowych.

Warszawa stała się bliską i drogą sercu radzieckiego obywatela. W pierwszych dniach po zaprzestaniu walk w mieście bratnie republiki ZSRR skierowały dla warszawiaków transporty ze zbożem i żywnością, zaś decyzja okazania daleko idącej pomocy w odbudowie Warszawy uchwalona przez rząd ZSRR, znalazła entuzjastyczny oddźwięk we wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego, i dzisiaj każda wiadomość o przebiegu odbudowy Warszawy przynosi wspaniałą radość i zadowolenie przez obywateli naszej ojczyzny.

W swojej depeszy, skierowanej do kierowników państwa polskiego w związku z wyzwoleniem Warszawy, gen. Iosif Stalin wyraził przekonanie, iż „wspólne wysiłki Armii Czerwonej i Wojska Polskiego doprowadzą do szybkiego i całkowitego wyzwolenia bratniego narodu polskiego z niemiecko-faszystowskiej niewoli”.

Słowa wielkiego Stalina spełniły się: po upływie 4 miesięcy naród polski wraz ze wszystkimi milijonami wolności narodami święcił niezapomniane zwycięstwo nad rozgromionymi hitlerowskimi barbarzyńcami i wstąpił na drogę pokojowego, demokratycznego rozwoju.

Za podstawę nowych polsko-radzieckich stosunków uważać należy układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Narodów krajów słusznie ujrzały w tym dokumencie fundament zbliżenia obu narodów, rekojmie niezawisłości i suwerenności Polski — najbardziej istotny element potężnej barierze przeciw nowej agresji, oraz ucieśnienie odwiecznych dążeń mas ludowych do życia w ustroju sprawiedliwych społecznej.

Czas i bieg wypadków potwierdziły mądrość i konieczność życiową tego doniesienia.

Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc krzepnie i rozszerza się współpraca między ZSRR a Polską, opierająca się na wspólnocie najbardziej żywotnych interesów, na świętych zasadach równouprawnienia i wzajemnego poszanowania.

Współdziałanie to, scementowane krwią naszych żołnierzy na polach bitew, przejawia się we wszystkich dziedzinach — polityki, gospodarki, dyplomacji, kultury itd. Osiąga ono coraz większy rozmach. Znaczenie jego wybija się daleko poza ramy stosunków między dwoma krajami. Albowiem współdziałanie to jest również ważnym ogniwem międzynarodowego frontu antyimperialistycznego.

Jednym ze wskaźników wzrostu autorytetu i roli demokratycznej Polski w rozstrzygnięciu współczesnych zagadnień jest — według opinii radzieckiego społeczeństwa — fakt, że właśnie w zniszczonej przez hitlerowców i odradzającej się dzięki

## Zatarg Sofulisa z Tsaldarisem Kryzys w Atenach

### Nie ma szans sformowania »koalicyjnego« gabinetu

ATENY. — Już trzeci dzień trwa w Atenach kryzys rządowy. W sobotę po południu premier rządu greckiego, przywódca partii liberalnej Sofulis złożył dymisję na ręce króla.

W ciągu wczorajszego dnia król grecki Paweł odbył kilka konferencji z przywódcami poszczególnych partii politycznych, jednakże dotychczas porozumienia w sprawie utworzenia nowego rządu nie osiągnięto.

Jak donosi z Aten Agencja TASS, ustępujący premier Sofulis złożył oświadczenie, w którym oskarżył Tsaldarisa i Papandreu o prowadzenie akcji uniemożliwiającej utworzenie rządu „silnej ręki”. Jak wynika z wypowiedzi Sofulisa, kryzys w łonie obozu ateńskiego pogłębił się

znacznie w ostatnich dniach. Tsaldaris i Papandreu przygotowali, bez porozumienia z Sofulisem, skład nowego gabinetu, w którym przewidziano dla partii liberalnej (przewodzącą jej jest Sofulis) jedynie drugorzędne teki ministerialne.

Jak się okazuje Papandreu prowadził rokowania z dyrektorem greckiego Banku Narodowego — Diamidisem, proponując mu tworzenie rządu „szerokiej koalicji” bez udziału Sofulisa. Papandreu konferował również ostatnio z posłami USA i Wielkiej Brytanii, którym oświadczył, że obecny kryzys rządowy wywołany jest polityką Sofulisa i jego niezdolnością kierowania sprawami państwowymi.

Wypowiedzi Papandreu doprowadziły do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a Sofulisem, w której wyniku ten ostatni uznał, że nie ma najmniejszych szans sformowania nowego gabinetu „koalicyjnego”.

Angloamerykanie, którzy pragnęli wzmocnić chwycący się rząd Sofulisa, stali się obecnie wobec nowego kryzysu gabinetowego. Fakt ten nie wprawdzie zastrzyż jeszcze i tak pogarszającą się z dnia na dzień sytuację monarchofaszystów w Grecji.

## Zarządzenie KCZZ Rozdział mleka będą kontrolować związkowcy

WARSZAWA. (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych zarządziła, aby poszczególne organy ruchu zawodowego rozłożyły kontrolę nad punktami zbiorczymi mleka i punktami rozdzielczymi w całym kraju. Zarządzenie to związane jest z wprowadzeniem od 1.1.1949 r. nowego sposobu rozdawnictwa mleka dla dzieci i matek.

Referenci spółdzielczy i ubezpieczeń społecznych okręgowych komisji Zw. Zaw. zorganizują narady z udziałem przedstawicieli Z.Z. z danego okręgu, powszechnych spółdzielni spożywców i przedstawicieli Ubezpieczalni. Narada wyznaczy delegatów związkowych, którzy kontrolować będą punkty zbiorcze mleka i wydeleguje przedstawicieli z głosem doradczym do rad nadzorczych spółdzielni mleczarskich.

## 6 tysięcy hitlerowców

### walczy przeciwko Izraelowi

NOWY JORK. — Amerykańskie stowarzyszenie Przyjaźni Międzynarodowej nadesłało do kancelarii prezydenta Trumana i sekretariatu ONZ — memorandum, stwierdzające, że „W. Brytania powołała do służby wojskowej 6 tysięcy niemieckich jeńców wojennych, którzy obecnie walczą przeciwko Izraelowi”.

Opierając się na wiadomościach, otrzymanych od francuskich kół wojskowych na Środkowym Wschodzie, memorandum podaje w dalszym ciągu, że „poza wyżej wspomnianymi 6 tysiącami niemieckich jeńców wojennych, coraz więcej żołnierzy niemieckich przybywa do Egiptu, gdzie są specjalnie szkoleni i utworzą dwie nowe brygady egipskiej armii. Wyżsi wojskowi hitlerowscy przybywają również na Środkowy Wschód, gdzie występują w roli doradców przy armiach arabskich”.

Wypowiedzi Papandreu doprowadziły do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a Sofulisem, w której wyniku ten ostatni uznał, że nie ma najmniejszych szans sformowania nowego gabinetu „koalicyjnego”. Angloamerykanie, którzy pragnęli wzmocnić chwycący się rząd Sofulisa, stali się obecnie wobec nowego kryzysu gabinetowego. Fakt ten nie wprawdzie zastrzyż jeszcze i tak pogarszającą się z dnia na dzień sytuację monarchofaszystów w Grecji.

## 100 kobiet robotnic awansowało na wyższe stanowiska

CHORZÓW. (PAP). W dniu 15 bm. odbyła się w Domu Górników w Chorzowie uroczystość, na której, w uznaniu zasług dla życia gospodarczego kraju, awansowano na wyższe stanowiska służbowe ponad 100 kobiet.

## Amerykańska flotylla w Gibraltarze

PARYŻ. — Flotylla okrętów amerykańskich, przebywająca na wodach Morza Śródziemnego, swobodnie korzysta z bazy brytyjskiej w Gibraltarze.

## Wyścigi o naftę

LONDYN. — Donoszą z Egiptu, że na pustyni Synaj odkryto ostatnio bogate złoża ropy naftowej. Jakkolwiek w sprawie eksploatacji tych złóż rząd egipski zawarł układ z brytyjskim towarzystwem naftowym, to nowe odkrycie wywołało natychmiast wielkie zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych. Jeden z najpotężniejszych amerykańskich trustów naftowych „Socony Vacuum Oil Co” podjął starania o częściowe prawo eksploatacji złóż na pustyni Synaj.

wysilkom narodu Warszawie, w czerwcu ubiegłego roku rolę się na cały świat głos prawdziwej demokracji, potępiający separatystyczne uchwwały londyńskie w kwestii przyszłości Niemiec oraz zbrodnicze knowania podlegaczy do nowej wojny.

Na trwałych podstawach rozwija się również pomyślnie polsko-radziecka łączność ekonomiczna, odpowiadająca potrzebom naszych państw. Narody Zw. Radzieckiego z całą gotowością okazują bezinteres-

Do Gibraltaru przybyło dwadzieścia amerykańskich okrętów wojennych, na czele których znajdował się okręt flagowy admirała Cennolly'a, dowódcy amerykańskiej floty na Morzu Śródziemnym. Okrety brytyjskie, stojące na redzie w Gibraltarze, będą musiały opuścić port, aby zrobić miejsce dla dalszych 12-tu amerykańskich okrętów wojennych, których przybycie do Gibraltaru oczekiwane jest w końcu b. tygodnia.

## Przed ofensywą na Nankin Koncentracja wojsk ludowych

LONDYN. — Chińskie wojska ludowe w rejonie Nankinu koncentrują się w kilku punktach na północnym brzegu rzeki Jang - Tse - Kiang. Korespondent agencji Reutersa wyraża przypuszczenie, że wojska ludowe przystąpią wkrótce do forsowania rzeki Jang - Tse - Kiang. Natomiast może nastąpić na jakimkolwiek odcinku tej rzeki pomiędzy Nankinem i Hankou.

Nikt nie jest w stanie złamać w naszych narodach woli utrwalenia wiecznej przyjaźni. Ludzie pracy w Polsce i w ZSRR są świadomi tego, że przed nimi ściele się jedynie słuszna droga wspólnej walki o wolność i niezależność narodów, o ostateczne zwycięstwo obozu demokratów.

G. Gerasimow

Osobliwości

## Nowe odkrycie atomowych polityków

Stos atomowy prof. Joliot-Curie nie daje spokoju twórcom anglosaskiej legendy atomowej. Trudno pogodzić się im z myślą, że nawet oficjalny monopol amerykański w dziedzinie atomu już przestał istnieć.

Niedawno na Zachodzie rozpetano istną burzę prasową przeciwko radzieckiemu uczoneму Lysienko, że „upolitycznił” chromozomy. Dzisiaj zarzuca się kierownikowi francuskiego komisariatu energii atomowej, że... upolitycznia atomy. „Time” — jeden z największych i najlepiej poinformowanych tygodników w USA zamieszcza fotografie wnętrza piwnicy fortu Chatillon pod Paryżem, gdzie zbudowany jest francuski doświadczalny stos atomowy — a pod zdjęciem tekst objaśniający, że jest to „komunistyczny stos atomowy”. Laureat nagrody Nobla, Fryderyk Joliot-Curie — pisze „Time” — jest zdeklarowanym komunistą. Fakt ten „rządu francuskiego niepokoić się nie wydaje”.

Niesłychane! Rząd francuski nie niepokoi się! Ale za to mocno niepokoją się anglosascy politycy atomowi, wcale tego nie ukrywając! „New York Herald Tribune” daje wyrażnie do zrozumienia, iż prowadzenie badań naukowych w tej dziedzinie przy udziale komunistów, jest niezgodne z zobowiązaniami przyjętymi przez Francję w ramach Unii Zachodniej i paktu atlantyckiego... Ze przedziej czy później Francja będzie musiała usunąć komunistów z placówek związanych z obroną narodową.

Zdaje się, że zarówno „New York Herald Tribune”, jak i anonimowi dyrygenci, usiłują ingerować w wewnętrzne sprawy Francji. Czynią to w momencie, kiedy w Fontainebleau — o 50 km. od Paryża, instaluje się marszałek Montgomery ze swym sztabem.

Charakterystyczne, że gdy prof. Joliot-Curie mówi o pokojowym zastosowaniu wyników badań naukowych już w najbliższym czasie, departament rolnictwa w Waszyngtonie ogłasza, że szkoda pieniędzy na próby w dziedzinie zastosowania radioaktywnych produktów w rolnictwie. Jak wiadomo, atomowa komisja senatu zalecała zastosować tytułem eksperymentu szereg nowych elementów radioaktywnych przy uprawie tytoniu, bawełny, zboża, ziemniaków itp. Próby trwają dopiero jeden sezon, a już się słyszy ze strony oficjalnych kół, że to stracone pieniądze. Oczywiście! Pewniejszą lokatą są przecież zbrojenia!

Notatka tygodnika „Time” o komunistycznym stosie atomowym może służyć jako „naukowy” dowód, że istnieją atomy komunistyczne i antykomunistyczne.

Jeśli tak jest, mamy wiele dowodów, że atom kapitalistyczny znajduje się już od dawna w pełnym rozkładzie.

## Bezkarne morderstwo pod okiem prawa

NOWY JORK. — Biały, nazwiskiem William Howell, który z zimną krwią zastrzelił Murzynę, Roberta Mallarda, został uwolniony od winy przez sąd w Lyons, w stanie Georgia, składający się z białych sędziów.

Inny biały, Robert Clifton, który był obecny przy morderstwie, również został uwolniony przez tenże sąd. Zeznania żony Mallarda, która była świadkiem śmierci swego męża, zostały przez sąd odrzucone jako „przesady”.

# W labiryncie afery palestyńskiej

Kiedy ostatnie oddziały brytyjskie opuszczały Palestynę — Foreign Office miało już jasny plan wzniecenia wojny między Żydami i Arabami. Angielskie dowództwo zawiadomiło „poufnie” Hagana, iż przekazuje w ręce Żydów szereg obiektów wojskowych w Jerozolimie. W tym samym czasie — inni oficerowie brytyjscy „ofiarowywali” te same obiekty — Arabom.

Tak więc, gdy ostatni żołnierz Jego Królewskiej Mości wychodził ze „Świętego Miasta” — rozgorzała walka.

Początkowym celem brytyjskim było wykazanie wszem wobec, że z chwilą usunięcia garnizonów angielskich — na „Ziemie Świętej” zapadnie chaos, wobec czego ONZ będzie zmuszona uprosić W. Brytanię o „przywrócenie porządku” na terytorium dotychczasowego jej mandatu.

Tymczasem wydarzenia w Palestynie nie potoczyły się bynajmniej po linii życzeń Foreign Office. Ujście rurociągu naftowego w Haifie znalazło się na terenie, zajętym przez wojska Izraela. „Młodszy brat” angielskiego MSZ, Intelligence Office zaczął działać. „Kieszonkowy Lawrence” Środkowego Wschodu, dowódca transjordańskiego Legionu Arabskiego „Abu Hanak” (czyli człowiek o „małej twarzy”), generał Glubb Pasza — dwójli się i troili, aby rozpaść „Świątą wojnę arabską” przeciwko powstającemu Państwu Żydowskiemu.

Jednak naród żydowski zdął celując swój pierwszy egzamin dojrzałości politycznej. Mimo sześciokrotnej przewagi napastniczych armii arabskich, zdolał swą dynamiczną obroną nie tylko odeprzeć inwazję, lecz również zadać najcięższe dotychczasowe straty. Zarzuciła się możliwość zajęcia całej Palestyny przez wojska żydowskie.

W obliczu tej groźby W. Brytania musiała się zgodzić na plan podziału Palestyny, zgodnie z uchwałą ONZ z listopada 1947 r. Plan ten rozwiązywał zresztą kwestię podziału tego kraju w sposób możliwie niesprzeczliwy, wyodrębniając dwa niepodległe państwa: żydowski i arabski.

Zaraz jednak potem rząd brytyjski zaczął prowadzić zakulisowe intrigi, zmierzające do podsycecia ambicji dynastycznych władcy zwasilizowanej przez siebie Transjordanii, emira Abdullaha, który zażądał włączenia arabskiej części „Ziem Świętych” do swego królestwa. W. Brytania za mierzała w ten sposób osaczyć młode państwo Izraela, będące na wyższym niż jego sąsiedzi szczeblu rozwoju gospodarczo-społecznego, w obawie, iż stać się ono może w przyszłości zarzewiem prawdziwie niepodległościowych ruchów narodowych w tej części świata.

Popłynęły więc znów szeroki strumieniem funty sterlingi. Rozjem zaś jeszcze został zerwany. Równocześnie potoczyły się wartko zakulisowe intrigi W. Brytanii w ONZ.

I oto znów rzucono naosta kość niezgody między oba narody Palestyny. Rozgorzały walki o Negev, który od tej chwili stał się centralnym zagadnieniem polityki brytyjskiej w Palestynie.

Czemu ta naga pustynia na południu Izraela stała się przedmiotem tak wielkiego zainteresowania W. Brytanii?

W obliczu konieczności wycofania większej części garnizonów z Egiptu — W. Brytania nie wystarczają już bazy wojskowej na półwyspie Sina. Negev zaś jest najbliższym przychodem kanału Sueskiego, a dzięki swemu położeniu, stanowi kluczową pozycję w systemie angielskich baz wojskowych na tych terenach.

I dlatego znowu płyną tam coraz to nowe transporty wojsk, sprzętu wojennego i amunicji.

Jan Lachowicz

ŁÓDŹ. Ministerstwo Oświaty wysyłało kwotę ok. 15 milionów zł. na gruntowną odbudowę gmachów czterech średnich szkół zawodowych na terenie Łodzi.

# W rocznicę wyzwolenia Warszawy

DZIEN 17 stycznia 1945 roku przyniósł wyzwolenie naszej stolicy — Warszawy. Obrzyliśmy rozmach ofensywy radzieckiej, zapoczątkowanej w dniu 12 stycznia 1945 roku startu na miarę umocnienia obronne wroga, wzniecone wokół Warszawy i utworzonej drogie zwycięskim wojskom radzieckim i polskim do serca Niemiec hitlerowskich — Berlina.

Niemcy po utracie szeregu przyczółków na Wiśle, zdawali sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa, jakie groziło im w wypadku utraty Warszawy. Dlatego postanowili za wszelką cenę bronić miasta i stworzyć z niego fortecę nie do zdobycia, która miała powstrzymać napierające wojska radzieckie, nie dopuścić do przekroczenia Wisły, a — w dalszej perspektywie — stać się bazą wypadową do generalnej kontrofensywy niemieckiej. W tym celu

w wielkim pośpiechu, dniami i nocą zaczęli przygotowywać w Warszawie i jej okolicach linie obronne. Tworzyli ją najrozmaitszego rodzaju umocnienia, potężne bunkry, okopy, rowy przeciwzołnowe, zasieki z drutów kolczastych, otoczone polami minowymi.

W pierwszym stadium bitwy o Warszawę rozpoczęła się zacięta walka o przyczółki. Wojska Frontu Białoruskiego ze wschodniego wybrzeża Wisły, mimo wścieklej obrony Niemców, sforsowały Wisłę i zdobyły szereg przyczółków na prawym jej brzegu.

Walka o Warszawę weszła teraz w nowe stadium — rozszerzania zdobytych przyczółków.

Po rozszerzeniu przyczółków wojska radzieckie skoncentrowały na nich większe siły, podciągnęły znaczną ilość artylerii, moździerzy, czołgów i dział samobieżnych. Równocześnie lotnictwo radzieckie zaczęło intensywnie bombardować zaplecze wroga i rozbić grupujące się rezerwy nieprzyjacielskie.

Silny, huraganowy ogień artyleryjski poprzeczł ofensywę radziecką na tym odcinku frontu. Oszłomił on swoją siłą wroga do tego stopnia, iż Niemcy nie byli w stanie przeprowadzić koncentracji oddziałów w pierwszej linii obronnej — i przygotować ich do wycofania.

Pod osłoną ognia artyleryjskiego piechota radziecka ruszyła do ataku i wbiła się klinem w system obronny wroga.

W wyniku szybkiego manewru formacji pancernych, wojska radzieckie na południowym odcinku ofensywy przełamały wkrótce wszystkie drogi, prowadzące na południe, południowy zachód i zachód od Warszawy i wyzwoliły Żyrardów, przycięły kolej Warszawa — Łódź, a następnie — drogę na Sochaczew.

Po załamaniu się ostatniego kontrataku wroga, wojska radzieckie w połowie dnia 17 stycznia 1945 roku przeszły do natarcia i wkroczyły do północnych przedmieść Warszawy.

Jednocześnie z południa wkroczyła do stolicy i Armia Polska pod dowództwem generała Popławskiego. Na widok ruin i zgłiszcz Warszawy wśród oddziałów Wojska Polskiego wzmagał się zapał bitewny, rosła chęć zemsty na zleniwionym wrogu za jego zbrodnie i barbarzyństwa.

Niemcy osaczeni ze wszystkich stron z północy i zachodu — przez oskrzydlające manewr wojsk i czołgów radzieckich z południa — przez Armię Polską, zepchnięci z przedmieść i przedpoli Warszawy, wycofywali się w głąb miasta.

Dom za domem, ulicę za ulicą, dzielnicę za dzielnicą oczyszczali grunty szturmowe Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego od Niemców.

Wrog, który poniósł smrotną klęskę na linii obronnej Wisły, na przedpolach i przedmieściach Warszawy, nie mógł długo stawiać oporu na ulicach. Otoczony ze wszystkich stron przez wojska radzieckie i polskie — skapitulował wreszcie poddając się.

Dnia następnego po zdobyciu Warszawy, dnia 18 stycznia odbyła się defilada zwycięskich oddziałów i Armii Polskiej, które wzięły udział w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Niezapomniany był to dzień, pełen radości i wesela.

Tymczasem bohaterki żołnierzy radzieckich i polski part ciagle narzód na zachód, zadając kłeski wrogowi i zbliżając się coraz bliżej do jego stolicy — Berlina.

# Przykład Dunikowskiego

Każdy już wie o czynie obywatelskim artysty-rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego, który całą kolekcję swoich prac, obejmującą całokształt jego twórczości, przekazał Państwu. Dar to wielki, stanowi bowiem nie tylko rezultat olbrzymiej pracy, ale i sztukę najwyższego gatunku. Dunikowski jest niewątpliwie czołowym rzeźbiarzem Polski.

Jeżeli chodzi o formę, jest on w dążeniu do syntezy kształtu niezwykle odważny. Nie idealizuje odtwarzanych postaci, a choć traktuje je częstokroć niemal szkieletowo, dzięki jednak realistycznemu ujęciu mają one pełnię wyrazu.

Szczególnie mocne wrażenie wywierają wśród prac artysty cztery postacie kobiece.

Warto pójść — i to nie raz — do obleganego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie z racji otwartej w nim wystawy prac Dunikowskiego. Dla przeżywania estetycznych i dla zaobserwowania zainteresowań zwiedzających wystawę ludzi.

Widzimy tutaj nie tylko — jak to się dziś modnie mówi — tzw. „przygotowanych na przyjęcie sztuki” fachowców-inteligentów. Naprzeciw jednej z kobiecych rzeźb, o których wyżej mowa, zobaczyłam dwie wiejskie kobiety. Jedną z nich, starszą patrzyła na rzeźbę, marszczyła czoło, jakby sobie coś przypominała.

— Toż to nasza Walentowa! — zawołała w końcu. — Takie to prawdziwe i piękne!

Słowa te w uszach „nieprzygotowanej” kobiety — to najwyższa pochwała pracy Dunikowskiego. To dowód, że prawdziwa, głęboko realistyczna sztuka jest zrozumiała dla wszystkich. Taka sztuka przemawia do serc i umysłów ludzi.

„Sztuka jest dobrem, ale każde dobro ma jedynie wówczas społeczną wartość, kiedy jest powszechnie” — pisaliśmy w swoim czasie.

Rozumiemy to dobrze Dunikowski, gdyż przy przekazywaniu swoich prac na własność Państwu powiedział:

— Aktem tym pragnę wziąć bezpośredni udział w odbudowie kulturalnej naszego nowego, na ogólniejszych zasadach opartej Państwa.

Poza Dunikowskim mamy jeszcze wielu artystów. Patrzmy na nich dziś Polska Ludowa.

Bo czyn tego wielkiego artysty jest dla nich zobowiązującym wskazaniem.

J. S.

# Komunikat CUP

# Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1948 wykonany z nadwyżką

WARSZAWA. (PAP). — Centralny Urząd Planowania ogłosił komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1948, podpisanego przez prezesa CUP dr. T. Dietricha:

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 zostały wykonane, a na wielu odcinkach znacznie przekroczone. Szczególnie duża nadwyżka w wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego zaznaczyła się w IV kwartale 1948 r., w związku z czym przedkongresowym.

1. W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów zostało przekroczone.

W końcu roku 1948 produkcja przemysłu państwowego osiągnęła 150 proc. produkcji przedwojennej. W roku 1948 przemysł państwowy podjął produkcję nowych artykułów, dotychczas nie wytwarzanych: nowe typy obrabiarek, nowy typ silników, rudowęglowców, maszyn parowych dla rudowęglowców, parowozów, lokomotywki, kopalnie elektryczne, supermaszyny, nowe odmiany barwników, pustaki wentylacyjne i słupowe, sztuczną wełnę z każeliny, sztuczną skórę i inne.

2. W rolnictwie ogólna powierzchnia zbiorów w r. 1948 wyniosła ok. 14,3 mil. ha, osiągając 102 proc. przewidywań. Obszar zasiewów je-

siennych w roku 1948 wyniósł 6 mil. ha, nieznacznie przekraczając przewidywany poziom.

Wysokość ogólnej produkcji trzech zbóż chlebowych wyniosła łącznie ok. 9 mil. ton tj. o 27 proc. więcej od przewidywań oraz o ok. 42 proc. więcej niż w roku poprzednim.

3. W zakresie leśnictwa w r. 1948 produkcja drewna wyniosła 10,5 mil. m. sześć, co stanowi przekroczenie planu o ok. 5 proc.

Akcja zalesienia objęła ogółem ok. 83 tys. ha, co stanowi przekroczenie planu o 14 proc.

4. W zakresie komunikacji zadania planu na rok 1948 wykonano następująco:

Przewozy towarów dokonane przez PKP osiągnęły: w tonach — ok. 114 proc. planu, w tonokm — ok. 95 proc. planu,

Przewozy pasażerów wykonane przez PKP osiągnęły: w osobach — 118 proc. planu, w osobokm — 117 proc. planu.

Przeładunek portów osiągnął 94 proc. planu, a w stosunku do roku poprzedniego 157 proc.

5. W ciągu roku 1948 ze środków państwowych wydano, w trybie finansowania przez banki, na cele inwestycyjne łącznie 168 mld. zł. U. ruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

# Pismo do KCZZ

# Do ostatecznego zwycięstwa będzie walczyć ludność Vietnamu

WARSZAWA. (PAP). Generalna Konferencja Pracy Vietnamu nadesłała do Komisji Centralnej Zw. Zawodowych pismo, w którym opisuje walkę ludu vietnamskiego w obronie niepodległości.

Pismo przypomina, że 19 grudnia 1946 r. kolonizatorzy francuscy rozpoczęli akcję wojenną. Po szeregu prowokacji oraz torturowaniu i gniebieniu spokojnych mieszkańców, działania wojenne objęły cały obszar republiki vietnamskiej.

Nie mogąc zwyciężyć nieuchwytnych i wszędzie obecnych partyzantów, wojska francuskie napadają na ludność cywilną i maltretują ją w wyjątkowy sposób, przewyższając nawet w okrucieństwach hitlerowców. Setki tysięcy bezbronnych, starców, kobiet i dzieci białosko wymordowano. Liczne wsie zburzone. Wzrasta nienawiść ludu Vietnamu i umacnia się jego wola walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

W zakończeniu listu Generalna Konferencja Pracy Republiki Vietnamskiej prosi o zaimanowanie klasy robotniczej i ludu polskiego z historią walki mas ludowych Vietnamu i przesyła związkom polskim braterskie pozdrowienia narodu walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną.

W tym celu, przewyższając nawet w okrucieństwach hitlerowców. Setki tysięcy bezbronnych, starców, kobiet i dzieci białosko wymordowano. Liczne wsie zburzone. Wzrasta nienawiść ludu Vietnamu i umacnia się jego wola walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

W zakończeniu listu Generalna Konferencja Pracy Republiki Vietnamskiej prosi o zaimanowanie klasy robotniczej i ludu polskiego z historią walki mas ludowych Vietnamu i przesyła związkom polskim braterskie pozdrowienia narodu walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną.

W tym celu, przewyższając nawet w okrucieństwach hitlerowców. Setki tysięcy bezbronnych, starców, kobiet i dzieci białosko wymordowano. Liczne wsie zburzone. Wzrasta nienawiść ludu Vietnamu i umacnia się jego wola walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

W zakończeniu listu Generalna Konferencja Pracy Republiki Vietnamskiej prosi o zaimanowanie klasy robotniczej i ludu polskiego z historią walki mas ludowych Vietnamu i przesyła związkom polskim braterskie pozdrowienia narodu walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną.

# Produkcja tkanin w roku 1948

WARSZAWA. (PAP). W roku ubiegłym Zakłady Przemysłu Bawełnianego wyprodukowały 80 tys. ton przędzy bawełnianej oraz ponad 343 miliony metrów tkanin bawełnianych. Zakłady Przemysłu Wełnianego w tym samym czasie wytworzyły 32,500 tys. ton przędzy wełnianej oraz około 42 mil. metrów tkanin wełnianych. Poza tym przemysł włókienniczy wykonał około 32 mil. metrów tkanin lnianych i konopnych.

WARSZAWA. W lutym br. przyjecha do Polski Orkiestra Symfoniczna Ceskosłowackiego Rozhlasu (Radio Czechosłowackiego) pod dyktando Aloisa Klime i Karela Anceria.

# W trosce o ludzi pracy

# Nowa ustawa o podatkach

Wesła w życie z dniem 1 stycznia nowa ustawa podatkowa, wprowadzająca wiele zasadniczych zmian w dotychczasowym systemie świadczeń od wy nagrodzeń. Najważniejszą z nich jest niewątpliwie zmniejszenie skali podatkowej we wszystkich kategoriach płac. Szczególnie przy tym uprzywilejowano najniższe grupy zarobkowe, w których procent opodatkowania do chodów został najwydatniej zredukowany.

Jeśli np. dotychczas pracownik zarabiał 15,000 zł na miesiąc płacił podatek w wysokości 4 proc. dochodu to teraz płacić będzie tylko 1 proc. Obniżka skali podatkowej obejmie również średnie, a nawet najwyższe grupy zarobkowe mimo, że nadal po zostawiono wzrost sum podatkowych w miarę wzrostu zarobków.

Niemniej ważną zmianą jest podwyższenie minimum zarobku, wolnego od podatku z 9 tys. zł (dotychczas) do 14 tys. zł.

Reforma podatkowa ma więc wybitnie społeczny charakter. Dowodem na to również nowoprowadzone ulgi podatkowe. Specjalnie np. uprzywilejowaniu został przedmiotem pracy, który może mieć zmniejszony podatek o 30 proc.

Zmniejszono również podatek pracowników, posiadających na utrzymaniu liczną rodzinę. Podatnik, mający na utrzymaniu 2 dzieci, płaci podatek, zmniejszony o 25 proc., podatnik który ma więcej niż 6 dzieci, nie płaci podatku w ogóle. Całkowicie od podatków zwolniono emerytów, wdowy, inwalidów itd.

Reforma podatkowa zmierza tedy do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

do dalszego polepszenia warunków bytu człowieka pracy. Przyczynia się też ona do podniesienia stopy życiowej mas.

## Kapelusz kardynała na falach Dunaju

BUDAPEST, w styczniu.

**T**RZECH biskupów z dr. Bela Vitzem, arcybiskupem Budapesztu na czele, zadeklarowało swoją lojalność wobec rządu i wyraziło gotowość wszczęcia rozmów z jego przedstawicielami, celem ujednolicienia stosunków między Kościołem a państwem. Arcybiskup złożył wizytę noworoczną prezydentowi Szakasitsowi. Fakt ten jest szeroko komentowany, zwłaszcza że odwieziny te miały miejsce już po zaarrestowaniu kardynała Mindszenthiego.

Spółczesność węgierska nie ma powodu, by brać głęboko do serca wypowiedzenia kardynała Mindszenthiego. W jego sprawie tkwi przede wszystkim bardzo niemiły posmak afery dolarowej. Ogłoszono już oficjalnie, że kardynał rzucił 50.000 dolarów na czarny rynek i że należące do niego, czy do kancelarii Prymasowskiej czekają dolarowe na sumę 250.000 przysługujących do Austrii zaufany kardynał, Paweł Esterhazy.

Wiadomo również, że tymi samymi drogami płynęły znaczne sumy z zagranicy, przeznaczone na akcje przeciwstawne i szerzenie propagandy za powrotem Habsburgów. To ostatnie hasło jest specjalnie niemiłe dla Węgrów, pamiętających Kossutha i stulecie walk o niepodległość. Nic zatem dziwnego, że wytworzyło to do kardynała niechęć szerokich mas narodu węgierskiego.

Kard. Mindszenty zaczął już w r. 1946 swoją akcję na rzecz powrotu Habsburgów. Przez ks. Jerzego Palavicini porozumiał się on z kardynałem belgijskim, Van Roeyem, bliskim znajomym Ottona (syna cesarowej Zity), pretendenta do wszystkich możliwych, a raczej niemożliwych tronów, oraz jego licznych braci i siostr.

Kardynał-primas belgijski utorował swemu węgierskiemu koledze drogę, na skutek czego Mindszenty mógł pojechać do Ameryki, gdzie pod patronatem kardynała Spellmana zawarł z Ottonem pakt: po nowej wojnie, w którą kardynał święcie wierzył, Otto miał otrzymać koronę Węgier, — a w międzyczasie kardynał miał być jego namiestnikiem.

Działo się to oczywiście za aprobatą Watykanu. Między Budapesztem a Rzymem jeździł specjalny kuryer. Wywieziona podczas wojny Watykanu relikwia narodowa (legier, korona św. Stefana znalazła się w Ameryce. Kardynał Mindszenty pisał do rządu Stanów Zjedn. by relikwii tej nie odsyłano do Budapesztu. Była ona zarezerwowana dla Habsburgów. Opis tego listu z dnia 31. 8. 1947 r. znaleziono w archiwach w Esztergom.

Lista zaarrestowanych z kardynałem osób jest długa. Oprócz hr. Esterhazy, kuzyna Habsburgów i szefa tajnej organizacji monarchistycznej, prof. Justyna Hargnyai, powędrowało do więzienia również pięciu księży.

Watykan wziął głęboko do serca aresztowanie kard. Mindszenthiego i oświadczył, że wszyscy ci, którzy brali w nim udział, podpadają pod klątwę. Zrobiło to małe wrażenie w Budapeszcie, gdzie ludzie zdają sobie sprawę, że każdy, kto szmugluje waluty, traktowany być musi jako zwykły przestępca.

Równie małe wrażenie zrobił „piorunujący artykuł” „Osservatore Romano”, w którym kard. Mindszenty porównany jest z arcybiskupem Canterbury, św. Tomaszem a Becket, aresztowanym 29 grudnia 1170 r. Jest to porównanie dość śmiałe, gdyż angielski prymas stanął w konflikt z królem z powodów natury religijnej i nie był oskarżony o popełnienie przestępstwa.

Konflikt z Watykanem nie jest w historii Węgier rzeczą nową. Gdy w r. 1346 brat Ludwika węgierskiego, Andrzej, został zamordowany przez swoją żonę, królową Joannę Neapolitańską, jego matka Elżbieta Łokietkówna oskarżała w swoich listach papieża Klemensa VII, o sprzyjanie męzobójcy i postępowanie wbrew zasadom sprawiedliwości. Sto lat temu doszło również do konfliktu, gdy episkopat walczył z Kossuthem.

Imre Szaszanyi.

# 19 stycznia 1945 roku w planującej Warszawie

**W**IECZOREM 17 stycznia 1945 roku — po ucieczce przez zespół „Rzeczypospolitej” w Lublinie faktu wyzwolenia Warszawy (połalo się tam wtedy dużo leż i sporo wódek) ówczesny zastępca redaktora naczelnego, Jerzy Putrament, rzekł do mnie:

— Czekaj na was, poruczniku, Warszawy. Musimy mieć ze stolicy żywy raport. Pierwszą. Tak, jak we wrześniu z Pragi. Autentyk!

— Jak się tam dostanę?

— Do Pragi Willysem, a stamtąd jak się da.

— Dobrze, ale czym przejadę przez Wisłę? Słyszałem, że pośrodku nie zamarnięta...

— Wpław! Reportaż musi być za wszelką cenę! „Rzeczypospolita” nie może dać się wyprzedzić.

Następnego dnia wieczorem, zmierzając na kość, stanąłem na Pradze.

W norze, w której składano rękę „Życie Warszawy” dano mi szklankę herbaty i zakomunikowano, że połączenia z Warszawą nie ma.

## PO ZWIĄZANYCH DRABINACH PRZEZ WISŁĘ

Nazajutrz o 7 rano wchodząc na ścieżkę łodem praski brzeg Wisły. Pośrodku rzeka płynęła swobodnie na szerokości najmniej 40-tu metrów. Na szczęście — bliżej prawego brzegu, pod wiszącym w powietrzu prześmiałym mostem.

Nad wodą grupka radzieckich oficerów ustawiała właśnie powiązane postonkami drabinki. Kilka sztuk w górę — aż do przęsła łączącego się z jezdnią.

Po chwili jeden z oficerów wspiął się po niej. Pośrodku drabiny zgiął się gwałtownie w kablak. Śledziłem z zapartym tchem oczekując, że lada moment drewniane pręty trzasną i „akrobata” znajdzie się pod lodem.

Na szczęście dobrał do celu. Za nim drugi i trzeci. Jako czwarty ruszyłem ja. Zimno mi do dziś na wspomnienie tamtej chwili.

Po jeździe, uważnie wypatrując gniazda min, szedłem ku planowanej Warszawie. Unosiły się nad nią szare dymy, spokojnie pnące się w niebo.

Na zboczu Wisły u wejścia na ulicę ks. Siemca, na moje spotkanie wyszedł z ruin człowiek. Jak Robinson Kruzoe z osamotnionej wyspy.

— Ostrożnie! — rzekł. — Idzie pan zaminowanym polem. Pracowałem na nim do ostatniej chwili. Wprost z roboty skryłem się w tych ruinach. Bo wiedziałem, że goziny Niemców w Warszawie są policzone. A widząc co tu robili, nie miałem wątpliwości, co mnie z ich ręki czeka...

— Więc pracował tu pan do końca? — zapytałem.

— Zapylałem.

## NIKOLAJ NUZDOW

Bohater Związku Radzieckiego

## Walczyłem o wyzwolenie Warszawy

Korespondencja „API” dla „Słowa Polskiego”

**M**IASTO MOŁOTOW na Uralu, w styczniu

NIKOLAJ NUZDOW, były żołnierz radziecki, obecnie student, — uczestnik walk o wyzwolenie Warszawy, nagrodzony za odwagę tytułem bohatera Związku Radzieckiego — nadesłał do Agencji Próbicytecznej „Czytelnika” fragmenty swoich wspomnień.

„Niezrozumiały, lecz dziwnie podobna do mego języka ojczystego mowa polska — pisze Nuzdow — radośnie dzwiała w polskich miastach i wsiach. Na lewety naszych dział sy pisał się deszcz kwiatów. Ludzie witali nas, jak długo oczekiwanych oswobodźców.”

Gdy kolumna naszych czołgów wpadła do Warszawy, zatrzymaliśmy na przedmieściu samochód, w którym siedział wspomniany, elegancki Niemiec, jadący do miasta. Był prze rżony naszym widokiem. Tempo ofensywy było tak szybkie, że zaskoczyliśmy w podobny sposób wielu nie mieckich dygnitarzy i oficerów.

— Po papierosy... — jakając się i drżąc, tłumaczył on naszym żołnie-

— Ostatnio — wskazał ręką stojący opodal niewykoczony bunkier — w tej oto „komórce”...  
— Wielu was tu było?  
— Czterdziestu.  
— Co się z nimi stało?  
— Nie wiem. Może tu gdzie leżą.

Mój informator szedł teraz przodem wskazując mi miejsca, gdzie na przechodnia czyhała śmierć.

## DANTEJSKIE SCENY NA CICHEJ ULICZCE

Weszliśmy w podwórze jakiejś większej posesji, położonej w pobliżu małego kościółka. Leżała tam góra żużla.

— To bratnia mogiła — rzekł mój przewodnik i ruszył nogą miał rozsypany po podwórzu. Spód jego powierzchni wysunął się mały trzewnik na chudej nóżce może sześciolatniego dziecka. Obok opadała w dół głowa kobieca o zmierzwiowych włosach. W jej sąsiedztwie leżała rozpostarta dłoń w rękawie szarej marynarki.

— W tym budynku płonęli żywi ludzie — powiedział świadek egzekucji.

Weszliśmy z nim do wypalonego wnętrza. Zastaliśmy gruz. Na piętze w jednym z pokoiów ocalała betonowa podłoga. Pewnie w łazience. Na tej podłodze leżało spopiłate ciało ludzkie, — mała, stożkowata gromadka. Gdyby nie rozrzucone piśczelce nóg, można by pomyśleć: resztki zwłóknego drzewa...

Podeszliśmy do kościółka. Widzieliśmy wszędzie ruiny i zgłiszcz. Ocalała tam tylko jedna ze ścian parawanu obramującego placik kościelny. Stał na niej Chrystus z uniesionymi ku górze dwoma palcami, jak gdyby przypominał o niezmiennych prawach boskich.

Już sam, bez przewodnika wyszedłem na Krakowskie Przedmieście. Przez okna gmachu Główniej Księgarni Wojskowej buchały kłęby dymu. Snuł się już tam żołnierze polscy. Gasili ogień. U wejścia do Komendy Miasta leżały stosy dokumentów archiwalnych, Dzienników Ustaw, akt... Wśród papierów wabiły ku sobie: mała maszyna do pisania (portable), setki książek, leżące sprzety...

## ŚLADY WALK NA ŚMIERĆ I ŻYCIE

Na Królewskiej, kompletnie zburzonej, stały spalone czołgi. Przed nimi leżały w poprzek potrzaskane kulami tramwaje, szupy telefoniczne, powalone drzewa. A w ich pobliżu — gromadki cegieł służące walczącym za osłonę przed... czołgami. Walka tu była desperacka. Dosłownie na śmierć i życie!

Marszałkowskiej nie mogłem poznać. A informować się o tym, gdzie leży, nie miałem u kogo. Dopiero bowiem koła południa poczęli się

ukazywać w stolicy pierwsi cywile. Szli pojedynczo przez Ogród Saski z tobołkami na plecach. Do miasta ponad wszystko umiłowanego. Wstrząsające wrażenie sprawiała ulica Nowogrodzka, Krucza, Wilcza. Przecinały je barykady złożone z szaf i wanien, kanap i łóżek, kredensów i luster. Tuż za nimi wznosiły się ścianki ułożone z płyt chodnikowych — z maleńkimi otworami pośrodku. Były to „fortece” powstańców Warszawy. Kruszyla się przed nimi niemiecka broń pancerna...

W trzech bramach zrujnowanych domów dostrzegłem ludzi. Przed jedną stał siwowłosy starzec wsparty o ścianę, szlochający... Przed drugą pochylał się młody mężczyzna nad krzyżkiem zatkniętym w zwalę cegieł... W trzeciej przebiegała się w podwórzu kobieta z tobołkiem na plecach...

W godzinach popołudniowych na Marszałkowskiej przed placem Zbawiciela snuło się już sporo ludzi. Przechodząc tamtędy, zauważyłem sylwetkę Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, podążającego ze swym orszakiem w stronę śródmieścia. Przybywszy przed chwilą do Warszawy udał się najpierw na Stare Miasto, do ruin domu, pod którego gruzami zginął sztab Armii Ludowej. Stał tam już dwie godziny po dowódcach. Z kwiatami w rękach, z bladością na twarzy...

## WIDMO W STOLICY PIERWOTNEGO CZŁOWIEKA

Pod wieczór, na Krakowskim Przedmieściu, przed orszakiem Prezydenta ukazał się mały, nieprawdopodobnie wynędzniały i brudny człowieczek. Zbliżywszy się do ludzkiej gromady, głośno zapłakał. Był to Żyd. Przed paru zaledwie godzinami opuścił kanał, w którym się ukrywał. Z wyczerpania nerwowego nie był już zdolny panować nad sobą. Dowiedziawszy się kogo spotyka, rzucił się Prezydentowi do rąk. Podtrzymany za ramiona — usłyszawszy słowa otuchy — poszedł samotnie dalej, w nieznana wśród ruin drogi, z nieznany swym losem...

W pobliżu gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego Prezydent dowiedział się od spotkanego przygodnie znajomego o ocaleniu swej córki. Następnego dnia, podczas deflady wojskowej, Naczelny Dowódca otrzymał wieść o swej rodzinie.

...Ale jeszcze tego wieczora w drodze powrotnej przez Czerniakowską, nad Wisłę, na 100 kroków przed orszakiem Prezydenta, mina rzuciła w górę Willysa z soferem. Przechodząc widzieliśmy go zboczzonego w łwii, kręcącego jednak rozpoznać głową nie nad swymi ranami, lecz nad swym zamienionym w strzępy motorem!

O niepojęta w swych przywiązaniach duszo ludzka!

## Zamiast wódki...

## Pijmy piwo

**S**A LUDZIE, którzy propagandą za wzmocnienie spożycia piwa w Polsce traktują na równi z propagandą spożycia alkoholu. Tego rodzaju postawienie sprawy jest fałszywe i niesłuszne. Bo o ile wysokie procentowe napoje pod względem wartości alkoholu przynoszą przy masowym spożyciu zdecydowaną szkodę jednostkowej i społecznej, o tyle o nie winnym, a wręcz pożywnym piwie, rzec tego niesposób. Obliczono, że wartość kaloryczna 1 litra piwa — to mniej więcej 450 kalorii, czyli równoważność 7 jaj, 210 gr chleba, czy 450 gr. chudej wołowiny.

Dlatego też państwa, które coraz energiczniej poczynają zwalczać nadmierne u nas alkoholizm, podnosząc cenę wódki, równocześnie obniżają cenę piwa, pragnąc nekonić społeczeństwo do spożywania większych ilości tego, mocno rozpowszechnionego napoju. Dla przykładu można podać, że rekordzistami są pod tym względem Belgowie, wypijający rocznie aż 107 litrów na głowę. Uchodzący za „piwo szów” Niemcy ograniczają się do 74 litrów. Francuzi, może ze względu na konkurencję wina, wypijają po 33 litry. Niewiele im ustępują Czesi i inni.

A Polska? W Polsce konsumpcja piwa wykazywała w ostatnich latach stały spadek, niestety na korzyść niszczącego zdrowie narodu wódki. Kiedy w r. 1912 przeciętny Polak wypijał 34 litry piwa — to już w roku 1927 ledwie 6 litrów, a w roku 1938 tylko 4 litry. Po wojnie w roku 1947 dopiero wdziliśmy konsumpcję do poziomu 5,8 litra na głowę.

Plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje wzrost produkcji piwa — w porównaniu z rokiem 1948 — o 33 proc. Istniejące w Polsce obecnie 108 browarów wyprodukują ogółem 1.796 tys. hektolitrow piwa. Da to na głowę ludności 6,5 litrów, czyli, że ciągle jeszcze będziemy kroczyć na szarym końcu piwoszwów europejskich.

Ale nawet i ten wzrost nie wyczerpie możliwości produkcyjnych naszych browarów: możliwości te wynoszą prawie 3,5 mil. hektolitrow, a więc wykorzystywane są ledwie w połowie.

Nie ulega wątpliwości, że wzrost konsumpcji piwa stoi w znacznym związku przyczynowym z naprawdą pożądanym zmniejszeniem się spożycia wódki.

Ku.

## Cel w życiu

Kiedy po zakończeniu wojny słyszało się z ust kobiet — po stracie bliskich — „jestem osamotniona” — akrag ta budziła w nas najgłębsze współczucie. Są jednak kobiety, które nawet nie doznawszy najcięższej krzywdy, potrafią z nutą spleenu skarżyć się na osamotnienie.

Obecnie tego rodzaju skargi nie znajdują oddźwięku; są one raczej przyznaniem się do społecznego egoizmu i zasklepienia w sobie.

Charakterystyczną cechą budowy socjalistycznej kraju jest wspólnota wysiłku na każdym odcinku życia. Nie ma w niej miejsca dla ludzi kroczących luzem, odosobniających się w egoistycznych przeżyciach, bolejących wyłącznie nad własnymi niepowodzeniami czy zawodami.

Ratunkiem przeciwko chorobie „osamotnienia”, jako stanowi duchowego schorzenia, hipochondrii i egoizmu, jest świadome rozszerzenie swych zainteresowań po za krąg własny. Świadomość, że się jest społeczeństwu potrzebna, wyklucza już marazm, pobudza do czynu.

U kobiety bodźcem jej przeżyć i podstawa reakcji na przeżawy życia jest nie mózg lecz uczucie. W większości wypadków przyczyną nastrojów owych „osamotnionych” jest długotrwałe hemowanie uczuć. Może to być niewyżycie instynktu macierzyńskiego, wrodzonej skłonności do opiekuńczości, czasem nawet do organizacji i władzy w pewnym zakresie.

Kobieta, która w swe działanie wkłada coś z siebie, przestaje odczuwać osamotnienie. Wyglądając ona część swej energii, gdy poczuje, że jest opiekunką słabych bądź skrzywdzonych, pomocą kalek, podpora chwiejnych, radością smutnych i światłem ciemnych.

W dzisiejszych czasach, w czasach ogromnego zapotrzebowania na ludzi i bezmiar pracy, nie ma kłopotu z wyszukaniem sobie odpowiedniego pola działania, które poczuje osamotnienia wykreśli z życia jednostki.

Tyle jest o różnorodnych celach i zadaniach organizacji, kół, związków, że należy tylko wybrać sobie najbar dziej odpowiadającą pracę, by znaleźć w niej dużo zadowolenia.

Kto znalazł uczucia należące wypelnionego społecznego obowiązku, ten wie, że jest ono dla człowieka cenną nagrodą za trud. Świadomość pełnienia pozytywnych zadań chroni ich od nastrojów, wywołujących myśli o braku celu w życiu i całkowitym w nim osamotnieniu.

SŁOWO POLSKIE NR 16. Str 3

## Głos kulturreagera

Nigdy nie posądzalbym wrocławskiego „Komitetu Odbudowy Ratusza” o chęć jego zburzenia. Bo głośno nam, że remontuje, że odbudowuje, że konserwuje... A tymczasem wychodzący z Monachium dziennik niemiecki donosi:

„Jedną z najpiękniejszych budowli niemieckiego Zachodu, pochodzący z XV stulecia, wybudowany w stylu późnogotyckim Ratusz Wrocławski ma być zburzony. Został on podczas wojny uszkodzony. Teraz jako „pozostałość” z epoki niemieckiej zabórcości” ma zrobić miejsce pod nowoczesną budowlę”.

Słowa w tej notatce nie zmienialem.

To jakże to, proszę Komitete? Zarząd Miejski łoży pieniądze na remont Ratusza, Państwo wkłada pieniądze na utworzenie w nim Muzeum, cała Polska cieszy się, że Ratusz został uratowany, a wraz z nim — pamiątki, świadczące o naszym wkładzie w ten budynek, a tymczasem...

Jakże jest z tym naprawdę? Czy chodzi tu o burzenie pięknego zabytku kowego budynku, konserwowanego obecnie olbrzymim nakładem kosztów, czy o zaburzenia w głowie niemieckiego pismaka, mającego o niszczeniu pamiątki, którą Polacy się chlubią?

Wydać mi się, że należałoby zbadać tę sprawę. Bo niewątpliwie coś się pod tą niemiecką notatką kryje. Moim zdaniem wyciera z niej nie tylko chęć przypomnienia rodakom o „pamiątkach starej doby”, lecz i przekonywanie swych anglosaskich protektorów, że Polacy niszczą „dobra kulturalne”. Lekceważyć tego zjawiska nie można.

Bo jeszcze z rozcepek, a dowiemy się z niemieckiej prasy, że Polacy burzą arcydzieła niemieckiego budownictwa w Majdanku, Oświęcimiu, Treblince. I Anglosasi będą się na to głęboko oburzać. TUIWICZ



## Doniosła konferencja w OKZZ

# Ubezpieczenia społeczne dodatkową premią dla świata pracy

Niedzielną konferencję w Okręgowym Komisji Związków Zawodowych — Wydział Ubezpieczeń Społecznych trwała przez 6 godzin, przy szczelnie wypełnionej sali OKZZ, co dowodzi, jak bardzo była potrzebna i celowa. Słusznie sprecyzował to na zakończenie nacz. lektarz Ubezpieczalni dr. Eichner: — Wreszcie zetknęli się dwa światy: ubezpieczonych i Ubezpieczalni i szczerze wypowiedzieli sobie prawdę różnych zarzutów i niedociąg nie w szczerym dążeniu do ich usunięcia.

Konferencję zagalęł poseł Kramarz, wyjaśniając w paru słowach jej cel i odczytując porządek obrad, przewidujący 3 referaty: ob. Tarnopolskiego sekretarza OKZZ, ob. Rozkosza kierownika Wydz. Ubezpieczeń Społ. OKZZ i dr. Eichnera, nacz. lekarza Ubezpieczalni Społecznej. Poza wymienione-

mi, przy stole prezydiu zasiadli dyr. Ubezpieczalni ob. Sztukiel oraz przedstawiciele Pafawagu, Przemysłu Konfekcyjnego i Wodomierzy, jako największych wrocławskich zakładów pracy.

Do pełnego treści przemówienia ob. Tarnopolskiego powrócimy innym razem. Podkreślił on rzecz najistotniejszą, że Ubezpieczenia Społeczne w obecnym ustroju są dodatkową premią ob. Państwa, które pokrywa samo w całości pełną opłatą na rzecz ubezpieczonych, w przeciwstawieniu do metod czasów sanacyjnych, gdy potrącano składki ze skromnych zarobków robotniczych. Mówca podkreślił też konieczność popularyzowania wśród społeczeństwa wszystkich zmian i ulepszeń wprowadzanych obecnie przez rząd, który do zagadnienia ubezpieczeń przywiązuje bardzo wielką wagę.

Niedociągnięcia w praktyce Ubezpieczalni podał krytyce ob. Rozkosz, cytując przykładowo wyniki kontroli i inspekcji z ramienia OKZZ, cytując nazwiska i adresy lekarzy, czy kierowników placówek ubezpieczeniowych, podając cyfry.

Dr. Eichner, który niedawno objął stanowisko lekarza naczelnego Ubezpieczalni, zaznaczył, że nie odpowiada za grzechy przeszłości, tylko za te, które przyszły. Przemówienie jego zawierało olbrzymi materiał informacyjny i krytyczny, który omówimy innym razem.

W dyskusji zabierało głos wiele osób, zarówno robotników, jak też lekarzy i personelu pomocniczego. Padały zarzuty słuszne, usprawiedliwione pod adresem tak Ubezpieczalni, jak i ubezpieczonych. Zarzuty niedociągnięć i braków, które muszą być i będą usunięte. Sam fakt wypowiedzenia ich jasno, otwarcie, bez ogródek musi przynieść oczyszczenie atmosfery z niedomówień i tajnych żalów. Wszyscy kładli nacisk na konieczność zespolowej pracy w tym kierunku, na społeczne stanowisko lekarzy, potrzebę wyszkolenia kadr pomocniczych.

organizację właściwych godzin przyjęć, usprawnienie procedury udziela nie wszelkich świadczeń, opiekę i odpowiednią pomoc dla matki pracownicy fizycznej, wydłużenie pomocy dla dzieci matek pracujących itp.

Z ust przedstawicieli robotników ob. Kazimierza Wiktela, podał apel do ubezpieczonych, żeby pamiętali, iż my lekarzy za mało, że wielu z nich przeszło obozy i nie należy im zabierać czasu, kiedy chodzi o drobniaki czy symulację choroby.

Bezsztosność i sprawiedliwość w ocenie zjawisk tak ujemnych jak i do datnich cechowała tę konferencję i nadawała jej cechę twórczej wymiany myśli.

Kiedy dr. Piechalski, broniąc lekarzy, atakował ubezpieczonych, może nawet w pewnych wypadkach nie bez słuszności i wręcz nieparlamentarnie odezwał się o gazetach i prasie, rzekomo jątrzącej społeczeństwo przeciwko lekarzom — zabrał głos ob. Tarnopolski w imieniu OKZZ i nazwał ten atak na prasę demokratyczną, współpracującą nie tylko lojalnie, ale z całym oddaniem i zrozumieniem ze światem pracy — „niegodnym człowiekiem inteligentnego” i „beprzekładnym”.

Dążenia do popularyzowania zasad ubezpieczeń wśród rzesz robotniczych uwytkulł przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych ob. Draganowski, apelując o specjalnych referatów w każdym warsztacie pracy, zających się na tych sprawach.

Szeroko omawiany i komentowany był tragiczny wypadek 22-letniej ob. Falkowskiej zmarłej po operacji wyłuskania migdałków, wskutek niedostatecznej opieki i przerzucenia ze szpitala do szpitala, poruszony przez ob. Zadornego.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się dołożyć wszelkich starań w kierunku usunięcia dotychczasowych niedociąg nie na polu lecznictwa i świadczeń ubezpieczalnych.

## Próbna jazda białego wagonu Pafawagu

Wagon osobowy nowej konstrukcji Pafawagu, który wystawiony był na terenie otwartym Pawilonu Przemysłowego WZO, odbył w ub. piątek pierwszą próbą jazdę. Próba białego wagonu, wykonanego całkowicie z metalu, a będącego ostatnim wyrazem techniki, wypadła po myślnie.

Prawdopodobnie w najbliższym czasie biały wagon Pafawagu kursować już będzie na liniach wrocławskiej dystrykcji PKP.

## Notatnik wrocławski

★ Ogólnopolski Zjazd Państwowej Służby Agronomicznej rozpoczyna swe obrady dziś o godz. 10 rano w auli Leopoldina na Uniwersytecie. Obrady potrwać trzy dni.

★ Przedświąteczne muzykowanie dla dzieci od lat 5 do 7 powstało przy Niższej Szkole Muzycznej im. Szymanowskiego na Sepólnie, ul. Mielczarskiej 50.

★ Tramwajowe wrocławskie podjęły się wyremontowania 14 wozów tramwajowych dla Stolicy, pracując poza normalnymi godzinami pracy.

★ Zapisy do Chóru Opery Robotniczej przyjmowane są codziennie od godz. 12 do 13 w sekretariacie Opery w gmachu OKZZ, ul. Mazowiecka 17.

★ Wydział kwaterunkowy Zarządu Miejskiego przypomina, że administratorzy domów mają obowiązek zgłaszać na do trzech dni każdego wolnego mieszkania.

★ Znany artysta sceny wrocławskiej Wacław Zdanowicz obchodził będzie 35 lecie swej pracy scenicznej. Jubilat wystąpi w sztuce Labiche'a „Słomkowy kapelus”, której premiera odbędzie się w dniu 1 lutego.

★ Prezes ZASP art. dram. Chmurkowski bawił we Wrocławiu, gdzie przeprowadził konferencję z przedstawicielami tutejszych sfer teatralnych.

★ Znana działaczka na terenie kulturalnym i oświatowym ob. Cieślakowska, członek KCZZ, przybyła w dniu dzisiejszym do Wrocławia w związku z akcją upowszechniania kultury na Dolnym Śląsku.

★ „Muzyka na ulicy” grana jest co dzień wieczorem w Teatrze Młodego Widza przy ul. Rzeźniczej. Dla świata pracy, młodzieży i wojska przysługują 50-procentowe zniżki.

## »Pomsta Jontka«

### Bolesława Walek-Walewskiego we Wrocławiu

Jak informuje nas dyr. Drabik, Opera Robotnicza przystępuje obecnie do wystawienia drugiej opery, którą będzie dzieło Bolesława Walek-Walewskiego „Pomsta Jontka”.

Opera ta, o wyraźnym charakterze społecznym, nie cieszyła się uznaniem w Polsce sanacyjnej, ze względu na swe ostre tendencje antyziemiańskie. Treścią jej jest dalsza akcja „Halki” Moniuszki, Jontek mści się na szlachcie za krzywdę wyrządzoną Halce.

Bolesław Walek-Walewski, kompozytor zmarły w czasie okupacji w Krakowie, był wielbicielem muzyki moniusz-

kowskiej i podobnie jak Stanisław Moniuszko szukał natchnienia „na Podhalu”. Wartość „Pomsty Jontka” dla zespołu ochotniczego polega na dominującej roli chóru i balatu, a więc grzy zespołowej. Próby nowej opery mają potrwać ok. 4 miesiące.

Ostatnie przedstawienie „Elisa” dla robotników budowlanych w dniu 18 bm., przyjęte entuzjastycznie przez robotniczą publiczność, wykazało, że zespół Opery jest w pełni zdyscyplinowany. Praca reżyserska dyr. Drabika w ciągu 4 miesięcy dała dobre wyniki.

dać nudne w opisach książkowych stadia rozwoju jaja ptasiego, czy np. zwykłego zwierzęta, — pokazał nam autor w swych filmach o pisklętach i w spie ptasiej w mistrzowski sposób. Ze stanowiska dydaktycznego film ten nie da się niczym zastąpić.

Drobne tylko zastrzeżenia można mieć do tekstów opisowych filmów. Sprawa ta wymaga szerszego omówienia. Po krótko tylko: wydaje się, że do każdego filmu naukowego należało by narysować kilka wersji objaśnień, dostosowanych do poziomu środowiska, w którym film jest wyświetlany.

Do niestrudzonej i pełnej zamiatowania twórczości inż. W. Puchalskiego jeszcze powrócimy. Z zaciekażeniem oczekujemy dzisiejszego odczytu tego samego autora w Towarzystwie Fotograficznym.

## Czy Międzynarodowy Festival Filmowy odbędzie się we Wrocławiu

We Wrocławiu bawiła reżyserka filmowa Jadwiga Plucińska. Niebawem na naszych ekranach ukażą się jej trzy filmy, a to: „Ratujcie nasze zdrowie”, nakręcony w sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Istebnej, film o uzdrowiskach dolnośląskich oraz obraz o WZO. Poza tym reż. Plucińska wraz z realizatorem filmowym Bałkiem przygotuje duży film dokumentalny — archiwalny o WZO, który ukaże całą historię budowy i 100 dni Wystawy.

— Jak się przedstawia sprawa ewentualnego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego we Wrocławiu?

— Sprawa ta żywo interesuje nas nasze władze filmowe. Zorganizowanie takiego Festiwalu w skali międzynarodowej jest rzeczą niezmierznie trudną i wymagającą dłuższych przygotowań. Przygotowanie Festiwalu jest równie żmudne, jak przygotowanie Wystawy.

— A jakie filmy pełnometrażowe moglibyśmy urzucić na Festiwalu z polskiej produkcji?

— Prawdopodobnie do tego czasu zakończone zostaną: „Robinson Warzawski”, który jeszcze czeka na plenery na Wiśle w Stolicy oraz „Drukarnia na Grzybowskiej”. Poza tym w najbliższym czasie wejdzie już na ekrany „Ulica Graniczna”. Z

## Śnieżycy we Wrocławiu

W niedzielę wieczorem nawiedziła Wrocław śnieżycy. O godzinie 23.30 warstwa śniegu w wielu punktach miasta sięgała 35 cm.

## Widowiska i imprezy

### Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 14-15

„Lew na placu”.  
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźniczej 12, dziś o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół pt.: „Czerwony Kapturek” — o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”.

### Kino

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Cygańska Miłość” (ang.), w dn. powst. 15.15, 17.45, i 20.45, w niedz. o godz. 12.45, dozwolony od lat 16.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37, „Dzień zwycięskiego kraju” (radz.), w dn. powst. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 12 dozwolony od lat 8.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, „Monsieur la Souris” (franc.), w dn. powst. 15.30, 17.45, 20, w niedz. od godz. 13.15, dozwolony od lat 16.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 56, „Nauczycielka wiejska” (radz.), w dn. powst. od godz. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 12.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Czerwony Krawiat” (radz.), w dn. powst. 15 i 17 w niedz. od godz. 16.30, dozwolony od lat 7, o godz. 19, 20, 21 Program Aktualności.

„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177, „Mężczyźni w jej życiu” (amer.), w dn. powst. od godz. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 16.

„FAMA” — Plac Pole, „Triumf dr. O'Connor” (amer.), w dn. powst. 19, w niedz. od godz. 16, 18, i 20, czynne w piątek, sobotę i niedzielę, dozwolony od lat 14.

### Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem” — Lolekka 11  
„Lubędziem” — Pułaskiego 16  
„Mewami” — Partyzantów 25  
„Stara Apteka” — Kurzy Targ 4

### Wygłady błyskawiczne

### Sklep Spółdzielczy Zakładów Mleczarskich dobrze pracuje

Opinia klasy robotniczej jest najlepszym sprawdzianem, czy dana spółdzielnia lub sklep spełnia swe zadania, czy nie. Dlatego właśnie w sklepie Spółdzielczy Zakładów Mleczarskich przy ul. Kiełbańskiej zwróciliśmy się do kupujących tam klientów z pytaniem, co myślą o pracy tego sklepu.

Ob. Hojna, kupująca w tym sklepie mleko na kartki, oświadczyła nam, że jest zadowolona z obsługi. Dostaje mleko regularnie, bez długiego czekania i nigdy jej mleko się nie zważyło. Dodaje, że kupuje też ser, jaja, maślanke itd., które to towary codziennie są do nabycia.

Gorąco przytaknęła tej opinii ob. Traczyk, także stała klientka sklepu. Rozmowę prowadziliśmy głośno i mimo, że w sklepie było około 20 osób, nikt nie wyrzekł słowa sprzeciwu. Przeciwnie — wszyscy przytakiwali. Kierownik sklepu ob. Bartkowiak objaśnił nam, że mleko do starczane jest do sklepu dwa razy dziennie: o godz. 6 min. 30 rano i o godz. 14 min. 30. Sprzedaje się je do godz. 17 min. 30.

Mielśmy możliwość zaobserwować, że personel sklepu, składający się z czterech osób, pracuje szybko i sprawnie. Oprócz mleka sprzedawano maślanke, której idzie dziennie 500 l, śmietanę, jaja, świeży twaróg i sery tyłkiewkie. Kierownik zapewnia nas, że towary te są codziennie. Sklep realizuje także bony na tłuszcz.

(Jur.)

### Spacerem po Wrocławiu

### Wzorowe biuro

Na ulicy upadła na mnie Ewa jak huragan.

— Chcesz zobaczyć we Wrocławiu wzór, gdzie załatwiasz cię bez kolejki, bez podania, bez znaczków stemplowych, słowem — od ręki i w dodatku bardzo uprzejmie?

— Co za żarty? Przecież dziś nie prima aprilis.

— Nie wierzyse? Idź, proszę, do dystrykcji MZK, do działu wydawania kart tramwajowych, a przekonasz się.

Poszłam. W maleńkim pokoiku przy biurkach siedzi troje ludzi. Jeden urzędnik wydaje tylko bilety miesięczne, młoda pani przyjmuje jeszcze dodatkowe listy zbiorowe z zakładów pracy, a obok niej uśmiechnięty wesoło tramwajarz w płaszczu załatwia poszczególne petentów. Przed jego stołem stoi też najdłuższa kolejka.

Mizerna kobieta zaczyna cichym głosem tłumaczyć nieporadnie swoją sprawę.

— Proszę pana. Mnie wydano kartę na 12 i 4, a ja pracuję na Krakowskiej. Czy nie można by zmienić na 54

— Dlaczego by nie? Dawaj pani swoją kartę, przecież jasne, że czwórka na Krakowską nie dojedzie się. O, tu wydamy czwórteczkę, postawimy piątkę, pięciocieczkę, cyk — i gotowe.

Kobieta patrzy z niedowierzaniem na wręczoną kartę i nie rusza się z miejsca.

— No już, już śliczka. Puszczaj pani następnych.

Wywołana osoba jest starszy kolejarz. Dostał dwie karty tramwajowe, a musi do domu dojechać autobusem, prosi o zamianę.

— Naturalnie, już robimy. Dwie czerwone linie ołowika krzyżują się na cyfrze „6”. Mocno emokionuje pięciocieczką, pod którą wyrasta zamaszty „K”.

Twarzą i sylwetką ludzką przesuwa ją jak na taśmie filmowej. Przez 10 minut odeszło załatwionych 18 osób. Mało, że załatwionych, ale zadowolonych, zdumionych i wdzięcznych uśmiechem zgnaających uprzejmego tramwajarza.

Tam właśnie nasi goście i ważni panowie referenci powinni pójść na lekcję ludzkiego załatwiania petentów.

— M. Hor.

# RADIO

13 STYCZANIA 1949 R. (WTOREK)

5.10 Sygnał 5.15 Streszcz. wiad. por. 5.30 Konc. por. dla świata pracy. 6.00 Główn. por. 6.10 Dzien. por. 6.30 Muz. por. 6.50 Program dla. 6.55 Muz. por. 7.00 Wlad. dzien. por. 7.20 Przegląd prasy stol. 7.25 Muz. por. 8.00 Poradnik ogólnop. 8.30 Skrzynka PCK. 9.20 Wszelchnia Radiowa. 9.30 Program dla. 11.40 Kronika polityczno-gospodarcza Bulgarii. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wlad. pol. 12.20 Na swojska nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 14.30 „Kosmetyka kobiety prac.“, pog. 14.40 Muz. 14.50 Wlad. wrocł. 14.57 Inf. Radiol. Przewod. 15.00 Inf. Polski Półd. 15.15 Aktualia z Wrocł. 15.25 Muz. 15.30 „Chłopcy z placu broni“, aud. sl.-muz. dla dzieci. 15.50 Muz. popul. 16.00 Dzien. popul. 16.30 „Ostatnie spotkanie“, sluchow. dla młodzieży. 16.55 Przegląd wydawn. oświat. 17.00 Konc. rozrywk. 17.45 Aud. Tow. Przyjaciół Zolnierza. 17.50 „Przewodnictwo ciepła“, pog. 18.00 Lekcja jez. ros. 18.15 Pieśni Fr. Liszta. 18.30 Jan Brahms — Sonata Nr 2 op. 120 na klawir i fortepian. 18.50 „Co należy czytać“, pog. 19.00 Konc. Krak. Ork. PR. 19.40 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 Konc. symf. 22.10 Muzyka tan. 22.45 Sprawy dnia dzisiejszego. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka tan. 23.30 Program na jutro. 23.30 Hymn.

## KSIEGOWYCH

wykwalfikowanych z praktyką przemysłową przyjmie NATYCHMIAST  
Zarząd Zjednoczenia Energetycznego  
Okręgu Dolnośląskiego

Zgłaszać się: Wrocław Powstańców Śląskich 5, Wydział Personalny. K-209

## Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

WROCLAW, MIKOŁAJA 5/10

ZAKUPIA

**1 silnik samochodowy**  
marki »OPEL« Typ N. 18  
**6-cio cylindrowy-dolnozaworowy**  
Rok budowy 1936 K-222

## CEMENTOWNIA »ODRA«

OPOLE, ul. Mikołowska 33

zaangażuje:

**2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**

konstruktorów ze znajomością kalkulacji kosztów budowy (zestawienie kosztorysów urzędowych).

**2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW**

konstruktorów.

**1 KIEROWNIKA REFERATU**

Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Podania z życiorysem i możliwie odpisami świadectw, prosimy składać w Cementowni »Odra«, Opole, ul. Mikołowska 33, Sekcja Personalna. K-219

## WYDZIAŁ OŚWIATY

przy Komitecie Żydów Polskich we Wrocławiu

poszukuje

**NAUCZYCIELI dla szkół podstawowych do języka polskiego, historii i przedmiotów artystycznych**

Zgłoszenia Wrocław, Włodkowska 5. Wydział Oświaty pokój Nr 26 w godzinach 12 — 14.15. K-215



Na prośbę Nikodema Dyżmy — Nina Kunicka przenosi się do Warszawy i zamieszkuje u swej ciotki — p. Przetęskiej. Pani Przetęska wydaje na cześć swej siostrzenicy bal, na który przybyli również księżna Roztoccy.

Zapłacił wbrew zwyczajowi nie sprawdzając rachunku i wyszedł.

Wybór istotnie był niemały. Po kilku minutach upatrzył sobie jedną. Nie chciał jej zabierać do domu, wolał wydać na hotel. Zaprowadził go do jakiejś brudnej norwy na Chmielnej.

Było już po trzeciej gdy zaczął się ubierać, wyjął wadziarskie złotych, położył na stoliku i mruknąwszy „do widzenia“, wyszedł na ciemny korytarz. Gdzieś na samym końcu paliła się żarówka.

Gruba baba, właścicielka hotelu, wprowadzała właśnie nową parę, w drugim końcu korytarza otworzyły się drzwi — ktoś wychodził.

Nikodem z przyzwyczajenia sięgnął po papierosnice i skosztował jej brak. Szybko zawrócił i nie zamykając drzwi, wpadł do pokoju:

Dziewczyna siedziała na łóżku w kukli i wyszczerbionym grzebieniem czesała zmierzwiłone włosy.

— Dawaj porcygar, cholero!

## OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, kupno, sprzedaż na dogodnych warunkach. Wrocław, Ruska 20. 174

UWAGA! Motor Opel-Super dolnozaworowy 2 litr., tylko w bardzo dobrym stanie albo nowo kupie natychmiast. Wrocław (12) ul. Stefczyńska 11. 344

SYPIALNIA jasna, stolowy ciemny nowoczesny okazjnie sprzedam. Władomoc „Express“ Kłuczborska 21/3. 381

MASZYNA do leczenia reżna do sprzedania. Oferty: Słowo Polskie Wrocław pod Burroughs Portable. 386

SERZEDAMY okazjnie ciagnik „Gildner“ po kapitalnym remoncie, oraz 6 puzyczej używanych. Do oglądnięcia Wrocław, Komandorska 39, boczna Gen. Świerczewskiego. 390

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Placimy połowę wartości nominalnej. Wysłać zaliczeniem pocztowym WSPOLNOTA Kraków Plac Wszystkich Świętych 8. K-189

KUPIE przedsiębiorstwo — branka obojętna. Meble wszelkiego rodzaju, zapłacone w OUL, szukam. Oferty: PAR Katowice, Warszawska 23, pod: ZO. K-186

NIEZABUDOWANE podwórko, kamienica, Placu Wolności przedmiotem, zamieść. Rebnaz, Poznań, Długa 16. K-218

ZAMIEŃIĆ półciężarówkę stan dobry na dobry motocykl. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „Motocykl“. 393

### ZGUBY, KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM przydział mieszkaniowy, legitymację i zaświadczenie pracy na nazwisko Hersz Złotnicki, rachunek na aparat radiowy na nazwisko Felwies Jakub wraz z zrzeczeniem dla Hersza Złotnickiego. 390

UNIEWAŻNIAM się zagubioną Książkę tamograficzną, „Star“ we Wrocławiu, ul. Pomorska 8-10 z kwitami od Nr 1050 do Nr 2002. 398

ZGUBIONO Kartę rej. wydaną przez RUK Rzeszów Skorski Stanisław gm. Sobótki pow. Rzeszów. K-223

ZGUBIONO Kartę RUK Płock na nazwisko Zuzankiewicz Kazimierz. 362

ZGUBIONO dowód osobisty i metrykę ślubną na nazwisko Kubów Stanisław, Chrośna na Nyska pow. Grodków. K-188

ZGUBIONO dowód tożsamości konia Nr 647 Szczępula Jan Glebocki pow. Grodków. K-187

ZGUBIŁAM świadectwo 7 klasy szkoły podstawowej w Gorzowie Działo Irena. K-185

ZGUBIONO Kartę RUK Ostrów, legitymację PPS wydaną przez Kom. Pow. Środa Śl., legitymację Związku Zawodowego, legitymację służbową Papierni Malczyce, oraz odcinek zameldowania 2 gm. Malczyce wszystko na nazwisko: Pawlak Bolesław. K-192

UNIEWAŻNIAM Kartę rejestracyjną RUK pow. Bochnia, na nazwisko Dzięgie Jan zam. Malczyce ul. Dworcowa Nr 1. K-191

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RUK Konin legitymację służbową, legitymację tramwajową, przepustkę PUR-u wyd. Legnica na nazwisko Łuczak Jan Cieplce. K-190

ZGUBIONO legitymację nr 3553 D.O.P.T. Wrocław, Starego Martyna. K-193

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Bolesławiec odcinek zameldowania, książeczki odznaki „Grunwaldu“ na nazwisko Sienkiewicz Antoni zam. Zatonie 457 d. K-194

SKRADZIONO legitymację inwalidzką Nr 42266 i kolejową Nr 16653. Woźniak, Legnica. K-198

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 90655 na nazwisko Rajchel Władysław, Legnica. K-196

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazw. Zawisza Anna zam. Lwówek Śl. ul. Zymierskiego 32. K-214

— Jaki porcygar?  
— Jaki? Już ja ci pokażę jaki! Dawaj zaraz, bo i tak znajde, a tobie mordę rozbiję!  
— Czego wrzeszczysz? Chcesz zbiegowisko zrobić?! Drzwi nie możesz zamknąć?!

Obejrzał się. Istotnie w ciemnym korytarzu ktoś stał. Gdy odwrócił się tak, że na jego twarz padło światło, usłyszał cichy okrzyk, a później szybkie kroki.

Zamknął drzwi, przekreślił klucz i schował do kieszeni. Podeszedł do łóżka. Dziewczyna wciąż flegmatycznie rozczesywała włosy. Jednym ruchem wyrwał jej grzebień i cisnął o podłogę.

— Nooo!... Czego się rucasz, frajerze?! — powiedziała prawie barytonem.

— Oddaj porcygar, słyszysz!

— Ja nie brałam — wzruszyła ramionami.

Zamachnął się i uderzył ją w twarz tak silnie, że wywróciła się i głową stuknęła o ścianę.

— Dawaj, cholero! — zamachnął się znowu.

Zakryła twarz łokciem. Chwylił jej torebkę. Wewnątrz było kilka ubogich drobniaków, para wymiętych banknotów i brudna chustka do nosa.

Przeglądała się mu w milczeniu.

— Uuu... żmija!

Jednym ruchem wyrwał spod niej poduszkę i rzucił na podłogę. Wraz z nią z brzękiem upadła papierosnica. Podniosła ją, obejrzał i schował do kieszeni.

— Złodziejka — mruknął — ścierwo.

— Sameś frajerze ja tam schowałam!

— Łezas! — ryknął.

Nie odpowiedziała. Otworzył drzwi i wyszedł. Na ulicy z rzadka paliły się latarnie.

Dorożki ani śladu. Trzeba było iść pieszo. Mróz zwiększył się, śnieg pod nogami skrzypiał. Przechodniów było niewiele. Szedł prędko. Gdy skręcał w Marszałkowską obejrzał się. Po drugiej stronie w odległości kilku kamieni również prędko szła jakaś dziewczyna.

## Gminna Spółdzielnia Samop. Chłopska

poszukuje od zaraz

## KSIEGOWEGO

warunki lokalne i wynagrodzenie dobre

Zgłoszenia kierować do Gmin. Spółdz. Samop. Chłopskiej w Chociańcu, pow. Lubin Legnicki. K-122

ZAGINAŁ dn. 7.1.49 Podręcznik Łonek lat 9, blondyn ubrany w kurtkę brązową i czapkę szkolną. Wyszedł z domu i nie wrócił. Władomości kierować: Legnica, Głogowska 67. K-199

UNIEWAŻNIAM dokumenty, legitymację pracy, bon tuszczowy Nr 1028 na nazwisko Makowska Janina, Wałbrzych. Niepodległości 19. K-200

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości na nazwisko Kuk Zofia, Głuszyca ul. Grunwaldzka 89. K-201

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości na nazwisko Stach Stanisław, Głuszyca ul. Długa 137. K-202

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RUK Ostrów Wielkopolski na nazwisko Niechcial Jerzy zamieszkały Baldowice gm. Perzów pow. kępiński. K-203

ZGUBIONO Książkę konia Nr 0631. Metrykę dziecka, Akt ślubny, zaświadczenie repatriacji, Legitymację Z.S.Ch. na nazwisko Kałmierzczak Władysław, Mirosławice Górne pow. Żary. K-204

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Nr 62 na nazwisko Polutski Jerzy — Złotów, wydana przez Wydział Powiatowy Zabłowie Śląskie. K-207

SKRADZIONO legitymację Powiatowego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego, Wrocław, czyski Józef. K-208

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę pracy i kartę rowerową na nazwisko Longina Janiszewski oraz odcinek zameldowania na nazwisko Krzysztof Janiszewski. 372

ZGUBIONO Indeks Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki Nr 249 na nazwisko Socha Stanisław. 363

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Kłobków na nazwisko Ciesioń Stanisław, Wrocław. 364

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wystawione przez RUK Wrocław-miasto z dnia 18.1.46 r. oraz odcinek zameldowania na nazwisko Józef Sienzak. 367

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy zielone, kartę RUK Wrocław, odcinek zameldowania na nazwisko Lecard Marcel, Wrocław. 368

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wzd. w Dziwielcach na nazwisko Krotkiewski Leokadia z Wrocławia ul. Krasieńskiego 30. 370

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia wyd. przez gm. Kuty Wrocławskie na nazwisko Pekala Genowefa. 375

SKRADZIONO odcinki zameldowania na nazwisko Łosowski Władysław i Ryszard unieważniłam Wrocław ul. Kraszewskiego 372. 376

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Wrośtek Rudolf — Wrocław Kościuszki 128/10. 382

ZGUBIONO Kartę ewakuacyjną wydaną w Bereściu n/B. odcinek zameldowania Wrocław Elfansztajn Mojżesz. 383

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Trzebnica Nr 835 na nazwisko Horbicki Zbigniew Wrocław, ul. Bożogrobowa 9. 393

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie odbioru do Fabryki Chemicznej na nazwisko Młan Józefa, Jedlina Zdrój, Piasłowska 40. K-216

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wyd. Wrocław, Miła Stanisław Wrocław — Brochów 31. 391

UNIEWAŻNIAM legitymację Uniwersytetu Wrocławskiego nr 8265 na nazwisko Andrzej Muszyński. 392

ZGUBIŁEM następujące dokumenty: Metrykę urodzenia, kartę rowerową, kartę i rejestrację poborową, zaświadczenie kursu PRW, Kaczmąk Tadeusz, Gorzów ul. Wyspiańskiego 7, K-184

ZGUBIONO odcinek zameldowania z Długopola Zdroju na nazwisko Glancman Eleonora zam. Wyszki pow. Bystrzyca. K-220

### POSAD POSZUKUJA

KUCHMISTRZ z długoletnią praktyką poszukuje pracy, może być na wyjazd (tylko Dolny Śląsk). Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Kuchmistrz“. 395

MAGISTER farmacji z długoletnią praktyką szuka pracy w aptece w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod Nr „399“ do Słowa Polskiego. 396

### WOJNE POSADY

PONCZOSZNICZY do ręcznych maszyn okrągłych potrzebni. Bałuckiego 7. 397

KIEROWNICTWO Budowy w Brzegu, Dolnym przyjmie tokarza, spawacza, stenciarza, wykwalifikowanych mechaników i ślusarzy. Zgłoszenia z odpisami świadectw tylko na piśmie Wrocław Trzebnicka 89. K-195

GOSPODYNi poszukuje samotny urządźnik na wsi do prowadzenia domu. Niewymagana znajomość gotowania. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Gospodyni“. K-206

PRAKTYKANTKA biurowa, praktykant — kreślarz do biura konstrukcyjnego potrzebni. „Słowo“ pod „353“. 358

### IFKARSKIE

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie PSÓW przeciwko nosowemu ul. Stalina 97. 359

### NAUKA

OKAZJA! Stenografi najnowszej, najłatwiejszej, systemem Duploye udziela korespondencyjnie autor interpretacji polskiej. Wyuczam w miesiącu pod gwarancją. Inspektor Treпка Bydgoszcz, Orawska 1. K-217

### LOKALE

ZAMIEŃIĆ dwa pokoje kuchnia Wrocław na podobne lub mniejsze Gdynia, Gdańsk. Władomoc: Lewandowska, Wierzyńska 106, m. II. 371

ODDAM WIELKI ZARZĄD ZAWIESZONY koszt remontu, Wojszyce, ul. Strzebińska nr 13. 373

POKOJU dużego dwuosobowego przy ul. Stalina z niekierującym wejściem poszukuje solidny, starszy, samotny pan. Dobrze zapłacić. Oferty „Słowo Polskie“ Nr 369. 369

### POSZUKIWANIA RODZIN

RUTKIEWICZ Bronisław zamieszkały gm. Bobów gm. Grywałt pow. Legnica poszukuje brata Waleriana Rutkiewicza. K-197

JANOWSKIEGO Józefa ur. 1. IV. 1919 w Mińsku, poszukuje żona Helena, Wrocław, Łódzka 11. Ostatnia wiadomość po ucieczce z Niemiec znajdował się w okolicach Kielc. 352

### ROZNE

ZIOŁA LECZNICZE, wszelkie porady przez Polski Związek Zielarski, Jelenia Góra, Norwida 17. K-3

WILCZUR młody do odebrania Ruska 47/48 m. 18 Kozak Stefan. 374

— Druga taka sama — pomyślał — nie ma głupich.

Szedł tak szybko, że tamta musiała prawie biec, jednakże widocznie postanowiła nie dać za wygraną, gdyż odwróciwszy się przy Nowogrodzkiej, zobaczył ją znowu. Przystanął, lecz ku jego zdziwieniu i ona wów czas przystanąła koło jakiejś nieoświetlonej wystawy sklepowej. Drobna, uboga ubrana dziewczyna w czarnym kapeluszu.

Splunął i poszedł dalej. Zawrócił na ulicę Wspólną. Po kilku minutach był już przed swoją bramą. Stróż otworzył i nisko się uklonił.

— O której wrócił sofer? — zapytał Dyżma, gdyż chciał kontrolować podwładnych.

— Tak, proszę wielmożnego pana, około jedenastej.

— A dach na garażu naprawili?

— A jakże, proszę wielmożnego pana.

Skinął mu głową i wszedł na schody. Ani Nikodem, ani stróż nie zauważyli sylwetki dziewczyny, która przyglądała się im przez okratowanie bramy.

Serce jej biło mocno.

Podniosła oczy na fronton gmachu.

Na wysokości pierwszego piętra widniał czarny napis:

**Państwowy Bank Żywności**

— Bank!...

I nagle wszystko stało się jasne. Zupełnie jasne. Nikodem, jej Nikodem, który ja porzucił, chociaż go tak kochała, chociaż go wciąż kocha i zapomnieć nie może, Nikodem szykuje wielką robotę. Może podkop, a może tylko rozprucie kasy... W każdym razie ze stróżem jest w zmoiwie. Przecie widziała, jak go wpuścił i rozmawiał z nim po cichu.

(Dalszy ciąg jutro)

## Smutny telefon z Łodzi

## Paławag przegrał ze Zrywem 4:12

Niestety, nasz wystawny na mecz Paławag z Zrywem przegrał 4:12. Gorzej, że jeden z najsilniejszych punktów drużyny wrocławskiej Szczepan, przegrał z Krawczykiem przez k.o. co osłabiło szanse Paławaga w meczu z Hutą Zabrze. Cios Krawczyka, który rzucił Szczepana na deski, może kosztować Wrocław nie tylko pierwszą, ale drugą ligę.

Faska i Czajkowski, oraz najniebezpieczniejszy Popowski wykazali dobrą formę i rozegrali swoje walki na wysokim poziomie.

### HISTORIA 16-TU PUNKTÓW

W wadze muszej Faska przegrał ze Stasiakiem po walce stojącej na dobrym poziomie. Sędziowie dali zwycięstwo łodzianinowi za minimalnie lepszą drugą rundę. W kocuie Czajkowski uległ Czarnieckiemu mając słabsze pierwsze starcie, i wygrał drugie. Kofowka należała do wrocławianina, który naszym zdaniem zasłużył na remis.

W wadze piórkowej Popowski zdobył pierwsze punkty dla Paławaga bijąc pewnie Rogalskiego. Po tej walce nastąpił w drużynie wrocławskiej wyraźny się poprawił, ponieważ liczone na cetero punkty w wadze lekkiej i półśredniej.

Niestety, Szczepan, który zaczął dobrze, nadział się na kontrę Krawczyka i poszedł do ośmiu na deski już w

### Walki o ligę

|                           |      |
|---------------------------|------|
| Gwardia Gd. — ZSK         | 10:6 |
| Gwardia Rz. — Włókniarz   | 7:9  |
| Zryw — Paławag            | 12:4 |
| Gedania — Warta           | 9:7  |
| Lublinianka — Zjednoczeni | 10:6 |

|                         |      |
|-------------------------|------|
| Lustrzanka — Zaplon II  | 16:0 |
| Pocztowiec — Budowlani  | 5:9  |
| Podchor. — Gwardia Jaw. | 14:0 |
| Gwardia Wr. — Atom Św.  | 16:0 |

## W koszykówce

### rowny poziom walk

Mistrzostwa Wrocławia w koszykówce przyniosły po pierwszym dniu rozgrywek następujące wyniki:

AZS — OSI 33:30 (21:12), Juwenia — YMCA — 29:23 (16:15), i Podchorążak — Czarni 43:20 (19:10).

Poziom rozgrywek dość wyrównany, ale niezbyt wysoki. O tytule mistrza zdecydować mecz Podchorążaka z akademikami.

### Pod znakiem v. o.

## Budowlani - Pocztowiec 9:5

Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy Pocztowcem i Budowlanymi zakończyło się po nieciekawym przebiegu walk zwycięstwem Budowlanych w stosunku 9:5.

Drużyna pocztowców wystąpiła w osłabionym składzie, bez swych najlepszych zawodników Kubicza i Zalewskiego, którzy mają niewyleczone kontuzje. Nie doszło również do rewanżowego spotkania Jeż — Kosturkiewicz, bo w ostatniej chwili zawodnik budowlanych złąkł się twardej pięści Kosturkiewicza i widocznie nie chciał powtórnie powędrować w krainę marzeń.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Budowlanych”). W wadze muszej Białkowski przegrywa v.o. z Szulimem, z powodu nadwagi. W walce towarzyskiej, zwycięża na punkty Szulim. W wa-

pierszej rundzie. Ambitny bokser ruszył naprzód jeszcze półprzytomny i drugi cios skończył walkę przez k.o.

Sztole poddał się już w pierwszej rundzie Kijewskiemu, będąc do ośmiu na deskach.

Smyk przegrał przez t.k.o. w drugiej rundzie z Taborkiem.

W półciężkiej Krupiński wygrał przez

t.k.o. z Wojnowskim, a Pajdowski w ciężkiej zrezygnował w pierwszej rundzie z Niewadziłem.

Wynik 4:12 jest bardzo przykry dla Wrocławia, ale nie powinien wpłynąć na psychikę ambitnej drużyny robotniczej w przededniu walk o ligę z Hutą. Sędziowali Cwikliński w ringu, Federowicz, Misiorni i Derda na punkty.

## Mistrzostwa łyżwiarskie Polski

KARPACZ (tel. wł.). — Przy tłumnie zebranej publiczności rozegrano drugi dzień zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Polski.

Dzięki trosce organizatorów lód był b. dobry, co wpłynęło na uzyskanie wyników. W biegu pań na 3.000 m. pobito rekord Polski dwukrotnie. Jednostawni zawodników osiągnęło czasy poniżej 6 min.

Wygrał tak jak i w pierwszym dniu Kalbarczyk.

### WYNIKI TECHNICZNE

500 m.: 1) Kalbarczyk 9.14,2, 2) Lewandowski 9.23,3, 3) Głodkowski, 4) Antosik i 5) Rychter.  
1.500 m.: 1) Kalbarczyk 2.34,0, 2) Lewandowski 2.39, 3) Głodkowski, 4) Antosik i 5) Rychter.

W rezultacie mistrzem Polski został Kalbarczyk 210,07 pkt. przed Lewandowskim, Głodkowskim i Richterem.

## Podchorążak w formie

Podchorążak wzbogacił swój dorobek punktowy o jeszcze dwa punkty zwyciężając zdecydowanie z Gwardią (Jawor). Zawodnicy wojskowych byli drugą lepszą, dobrze przygotowani kondycyjnie i technicznie za wyjątkiem swego reprezentanta w wadze półciężkiej co zresztą sędzia ringowy zawczasu zauważył i odesłał obydwu bokserów do rogu.

Wyniki techniczne:  
W wadze muszej Przybyłowicz zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Łakomego. W kocuie Przybylski wygrał.

## Wrocławianin Arbach i Ciupryk

### dobrze reprezentują nas na mistrzostwach Polski

W pierwszym dniu rozgrywek indywidualnych o mistrzostwo Polski w ten-

nisie stołowym, sensacją dnia było wyeliminowanie w przedbojach, mistrza Śląska Pierończyka, przez zawodnika lubelskiego Kwiatkowskiego.

Po pierwszych rozgrywkach eliminacyjnych, do następnej rundy zakwalifikowało się 32 zawodników.

W drugim dniu zawodów przybył do Lublina b. wicemistrz świata Ehrlich, który rozegra spotkanie pokazowe z zawodnikiem lubelskim — Patyńskim.

W wadze półśredniej — Januszko zmusił do poddania się Kopytowskiego w II-iej rundzie, w średniej — sędzia dyskwalifikował po kilku ciosach obu zawodników: Mańkowskiego i Knapika. W wadze półciężkiej — Szeterlak zdobywa punkty v.o. z powodu braku przeciwnika i w wadze ciężkiej — Jeż oddaje punkty v.o. Kosturkiewiczowi, nie stawiając się do walki.

Sędziowali: w ringu — Zięba, na punkty — Praszki. (R.).

## Kupcy!

Cennik obowiązujący od dnia 16 stycznia 1949 r. na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby do odebrania Zrzeszenie Kupców

Wrocław, Szewska 5

K-221

K-205

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

K-212

## AZS nie odda tytułu mistrza Polski

### Wyrównany poziom naszej klasy A

Finałowy turniej siatkówki o mistrzostwo Dolnego Śląska daje pełną podstawę do zadowolenia. Po pierwsze AZS Wrocław, który będzie bronił tytułu mistrza Polski grał o klasę lepiej niż na turnieju o mistrzostwo Wrocławia i mając dobre rezerwy ma wszelkie szanse utrzymania dla naszego okręgu tytułu jeśli nie mistrza, to wicemistrza Polski. Nas cieszy bodaj więcej od formy AZS-u wysoki poziom siatkarzy prowincjonalnych, z których Nysę (Kłodzko) i YMCA (Jelenia Góra) można zaliczyć do bardzo silnych, a Dzwierzawę (Legnica) do silnych klubów Polski.

Cieszymy się z oświadczeń kierowników drużyn prowincjonalnych, którzy stwierdzają o masowym zainteresowaniu się tym sportem młodzieży robotniczej i szkolnej.

### NAJLEPSI SIATKARZE

Podajemy nazwiska najlepszych siatkarzy dolnośląskich, którzy przewinęli się przez piękną salę Ośrodka WF przy Stadionie Olimpijskim:

AZS Wrocław: bracia Maliszewscy, Lewkowicz, Antezak, Stronicki, oraz Piechura (w rez. Zwierzakiński, Busz, Osieński i Kluk).

Nysa Kłodzko: Walczenko, Zarski, Bieniarz, Kasperk, Herman, Szewczyk.

YMCA J. G.: Nowakowski, Czerwiński, Kowalewski, Dobrzański, Łoźniewski i Gudelis.

YMCA Wr.: Olszewski, Szczepański, Tyszkiewicz, Szkurat, Szybert i Bucholtz.

Dzwierzawę Legnica: Lokomanski, Goldschmidt, Urbanowicz, Szlif, Jagielnicki i Grubman.

Z tych zawodników można by śmiało wystawić co najmniej dwie drużyny równe naszemu AZS. Wyróżniamy po pierwszych meczach Olszewskiego, Szuberta i Walczenkę.

Wyniki techniczne wykazują, że AZS jest nadal bezkonkurencyjny i, że wicemistrzem zostanie drużyna minimalnie lepsza od pozostałych (YMCA Wr.).

### REZULTATY

AZS — Nysa 15:2, 15:7, YMCA Wr. —

YMCA J. G. 16:14, 15:0, Nysa — Dzwierzawę Legnica 15:8, 15:6, YMCA J. G. — Dzwierzawę 15:12, 16:14.

YMCA J. G. — Dzwierzawę 2:0, YMCA Wr. — Dzwierzawę 2:1, Nysa — YMCA J. G. 2:0, Nysa — YMCA Wr. 2:0 (największa sensacja turnieju), AZS — Dzwierzawę 2:0.

W Konkurencji pań mistrzem została YMCA Wr., która po słabej grze pokonała Dzwierzawę 16:14, 15:8. Niestety, zawodniczka YMCA J. G., która nie przyjechała do Wrocławia. Mistrzostwo zdobyły: Brakowa, Waloszek, Strusińska, Mirowska, Flakowa i Zbrojanka.

Wicemistrzem: Kurtz, Neudecker, Góttowt, Kotowicz, Wilk i Szpak.

Po obliczeniu punktów ogłoszone zostały techniczne wyniki.

Mistrzem okręgu został zespół AZS.

Wicemistrzem z prawem do udziału w finałach do mistrzostw Polski — Nysa Kłodzko. Dalsze miejsca zajęli YMCA Wr. YMCA Jelenia Góra i Dzwierzawę.

Najlepszymi graczami turnieju poza wyrównanym zespołem AZS są: Zarski i Hermona z Nysy, Szlif i Romanowski z Dzwierzawę, Szkurat YMCA Wr. i Lokomanski z Jeleniej Góry.

Organizacja zawodów dobra.

## Gwardia gromi opolan 16:0

### Czekamy na silniejszych przeciwników

Gwardia pokonała wczoraj zespół ZZK Odra Opole w najwyższym stosunku 16:0. Goście zapisali się w kronikach bokserkich Wrocławia, jako najmniej dyscyplinowana, złożona z ośmiu złych wychowanych zawodników drużyna. Opolanie nie pokazali nie poza demonstracjami przeciw sędziom i odpornością.

Gwardia wydaje się nam dziś być jednym z najsilniejszych zespołów Polski, tym bardziej, że silną swą opierą na wyrównanej ósemce (jeżeli nie dwunastce bokserów). Wczoraj najlepiej walczyli Domański, który zdeklasował zupełnie Pauzena i Symonowicz.

### WYNIKI TECHNICZNE:

Kasperczak wygrał w trzeciej rundzie przez techniczne k.o. z Wierzbickim. Kargol wygrał wysoko z Rybickim. Należało by zawodnika ZZK usunąć z

ringu za łobuzerskie odezwanie się do sędziego.

Symonowicz pokonał przez t.k.o. Daleyńskiego. Włodek w ładnym stylu wywalczył Klause. Brzezicha wygrał w trzeciej rundzie z Szumilawskim, który dwukrotnie był na deskach.

Domański w najładniejszej walce dnia pokonał Pauzena. Urbanowicz wygrał przez t.k.o. w drugiej minucie z niewiele umiającym Sarneckim.

Klimecki przez trzy rundy spacerował po ringu zwyciężając ostatecznie po brzydkich walce Cichosza.

Sędziował w ringu niezdecydowanie Włomowski, na punkty, Soroko, Fiedenberg, Soroko dobrze.

Chceliśmy zobaczyć jak najszybciej mecz Gwardii, która jest doskonale przygotowana kondycyjnie, z renomowanym przeciwnikiem.

## Gwiazda lepsza od ZKS

W wypełnionej po brzegi sali odbyło się rewanżowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy „Gwardią” i ZKS.

Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się nieznacznym zwycięstwem „Gwardii” w stosunku 5:4, ale drużyna zwycięzów grała wtedy w osłabionym składzie. Do ostatniego meczu obie drużyny wystąpiły z najlepszymi zawodnikami. Wielką formą błysnął Ormian, który po prostu zdeklasował swoich przeciwników. Zawodnik ten naszym zdaniem zasługuje na miano „Nr. 2” na Dolnym Śląsku.

Bień zagrał dobrze taktycznie, lecz

nie doszedł jeszcze do zeszłorocznej formy. Stachel, jedynie w spotkaniu z Kukawką zagrał na poziomie. W drużynie pokonanych na dobrą notę zasługuje Wenda zdobywca dwóch punktów.

Wyniki techniczne:

Ormian — Kukawka 2:0, Bień — Feingold 2:0, Stachel — Wenda 1:2, Bień — Kukawka 2:1, Stachel — Feingold 2:0, Ormian — Wenda 2:0, Stachel — Kukawka 2:1, Ormian — Feingold 2:0, Bień — Wenda 1:2.

Sędziował ob. Stelnik dobrze. Wzdów dużo (R)

## Zamówienia na

### dzienniki i czasopisma radzieckie

### w prenumeracie

przyjmują »CZYTELNIKA« placówki

### w całym kraju

WE WROCŁAWIU: Adm. Wydawnictw: ul. Olawska 10/11,

Księgarnia „Czytelnik”, ul. Nowotki 13.

oraz ekspozytury: Jelenia Góra — ul. Konopnickiej 16-a,

Walbrzych, ul. M. J. Stalina 2.

Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO Nr I-8501 (Instytut Prasy — Warszawa, Frascati 1).

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego R. I. we Wrocławiu ogłasza, że dnia 18 stycznia 1949 r. o godz. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu we Wrocławiu przy ulicy Stali na 60 przedmiotów: 850 kg suszonych jarzyn, 300 butelek wina, 300 kg irysów, 120 kg cukierków, 12 kg czekolady, 200 pudełek pierników i maszyn do pisania, 1 rower sklepowy, 3 wagi sklepowe. Przedmioty te nie będą niższej sprzedane od wywołania ceny, która jest połową sumy oszacowania.

## DYREKCJA

### Lasów Państwowych

### okregu wrocławskiego we Wrocławiu

### przyjmie

### jedną przedszkolankę

na wyjazd do przedszkola

Brzostowice,

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja

L.P. we Wrocławiu, pl. Grunwaldzki

Nr 90, pokój 40.

K-212

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przysyłką pocztową 135 zł,

z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

F-16006

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”